

Protokół Nr LXII/23
z LXII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 23 października 2023 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10:00

zakończenie sesji godz. 16.55

W dniu 23 października 2023 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się LXII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; Posłankę na Sejm RP Elektkę, Agnieszkę Kłopotek wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 2019-2023, Posła na Sejm RP Elekta Zbigniewa Sosnowskiego Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 2019-2023; Posłankę na Sejm RP Elektkę Iwonę Karolewską, Posła na Sejm RP Elekta Arkadiusza Myrchę, Posła na Sejm RP kończącej się kadencji Dariusza Kurzawę; Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Przemysława Dąbrowskiego; Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku Mariusza Leszczyńskiego; Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu Łukasza Jaworskiego (lista obecności zał. nr 2); powitała również dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że 15 października 2023 r. odbyły się wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Z sukcesem startowali w nich: wiceprzewodnicząca sejmiku – pani Agnieszka Kłopotek oraz wicemarszałek województwa pan Zbigniew Sosnowski. Dziś są z nami już w nowych rolach Posłanki na Sejm RP Elektki i Posła na Sejm RP Elekta. Jest to okazja, aby złożyć podziękowania pani wiceprzewodniczącej i panu wicemarszałkowi za lata działalności w Samorządzie Województwa Kujawsko-Pomorskiego na rzecz mieszkańców naszego regionu. Pani Agnieszka Kłopotek była radną województwa kujawsko-pomorskiego w piątej i szóstej kadencji, w latach 2014-2023, a funkcję Wiceprzewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego pełniła od 13 listopada 2019 r. Pan Zbigniew Sosnowski pełnił funkcję wicemarszałka województwa kujawsko-pomorskiego od 13 listopada 2019 r.

Z kolei przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska oraz marszałek województwa Piotr Całbecki złożyli gratulacje i wręczyli okolicznościowe pamiątki Posłance na Sejm RP

Elektce, pani Agnieszce Kłopotek wiceprzewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 2019-2023 oraz Posłowi na Sejm RP – Elektowi Zbigniewowi Sosnowskiemu Wicemarszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 2019-2023.

Posłanka na Sejm RP Elektka, Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 2019-2023 **Agnieszka Kłopotek** powiedziała: „Witam serdecznie wszystkich państwa. Jest mi bardzo trudno żegnać się z tym miejscem. Spędziłam tu prawie 9 lat. Kiedy w 2014 r. objęłam mandat radnej województwa nie przypuszczałam jak potoczy się moja kariera polityczna, że zostanę wybrana na posłankę do polskiego parlamentu. Jest to dla mnie wielkie szczęście, ale z drugiej strony wielka odpowiedzialność i czuję tę odpowiedzialność, która na mnie ciąży. Chciałabym bardzo serdecznie podziękować pani przewodniczącej prezydium sejmiku, panu marszałkowi i całemu zarządowi za te lata pracy, współpracy. Uważam, że bardzo dobrej współpracy i bardzo wysoko ją cenię. I mam nadzieję na dalszą współpracę jako parlamentarzystka. Chciałabym podziękować koleżankom i kolegom radnym za te wszystkie lata, za pracę w komisjach, za uczenie się również z wami nowych rzeczy, za doświadczenie, za wsparcie. Chcę podziękować wszystkim dyrektorom departamentów i pracownikom tych departamentów za zawsze merytoryczne podejście, za otwartość, za życzliwość, za to, że zawsze mogłam na was liczyć. Bardzo serdecznie chcę podziękować pracownikom Kancelarii Sejmiku, bo to oni są nie raz bohaterami drugiego planu, którzy wykonują swoje zadania, którzy przygotowują dokumenty, pilnują naszych kalendarzy i są zawsze do dyspozycji. Szczególnie serdecznie chciałabym podziękować pani Ani Sobierajskiej, która zawsze była do mojej dyspozycji, kiedy ją poprosiłam i mogłam na nią liczyć. Jednym z elementów mojej kampanii wyborczej jest samorząd. Będę dbała o to, żeby kompetencje samorządu zostały przywrócone. Będę robiła wszystko, żeby samorząd stał się taki jaki powinien być. Żeby doszło do decentralizacji i oddania kompetencji samorządom, zarówno wojewódzkiemu, jak i samorządowi terytorialnemu, gminnemu i powiatowemu. Wiem, że mogę liczyć na współpracę z wieloma samorządowcami – bardzo sobie to wysoko cenię. I mam nadzieję, że ta współpraca będzie kontynuowana. Zawsze możecie państwo na mnie liczyć. Jestem do waszej dyspozycji. Zostałam wybrana przez społeczeństwo więc temu społeczeństwu chcę służyć. Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję. Dobrych obrad. Pozdrawiam serdecznie”.

Poseł na Sejm RP Elekt, Wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego w latach 2019-2023 **Zbigniew Sosnowski** powiedział: „Szanowny panie marszałku, szanowne panie i panowie radni, dostojni goście, panie i panowie. I znowu doszedłem do momentu, kiedy muszę wygłosić krótkie ale trudne dla mnie wystąpienie. Bo z jednej strony przeżywam wielką radość, bo przecież marzyłem o tym, żeby zdobyć mandat posła, ale z drugiej strony przeżywam wielki smutek – prawdziwy smutek płynący z serca, bo żegnam się z osobami,

którym tak wiele zawdzięczam i którym z całego serca dziękuję. Pozwólcie moi drodzy, że te słowa podziękowania rozpocznę od pana marszałka. Szanowny panie marszałku, 13 listopada 2019 r. to pan mi zaufał jako pierwszy. Bo trzeba było wziąć rzeczywiście w swoje ręce na siebie odpowiedzialność i zgłosić kogoś, kto zostanie zaakceptowany przez wszystkich radnych. Pan podjął się wtedy tej trudnej roli i zdaję sobie sprawę, że nie mógł być pan pewien jak się losy potoczą, na ile będę rzetelnie pracował dla tego województwa, ale w tym miejscu pragnę panu za to zaufanie podziękować. I mam nadzieję, że pana nie zawiodłem. Dziękuję serdecznie wszystkim radnym na czele z panią przewodniczącą. Wiem, że były chwile trudne i radosne. I padały tu różne słowa. Ale ja zawsze je przyjmowałem wierząc, że wszyscy myślimy o tym co najważniejsze. O tym, żeby nasze województwo rozwijało się jak najlepiej, ażeby mieszkańcy naszego województwa mieli poczucie sprawiedliwości. Mam nadzieję, koleżanki i koledzy radni, że waszego zaufania także nie zawiodłem. Zawsze z pokorą przyjmowałem wszystkie uwagi i razem wspólnie z wami udało się wiele zrealizować. Za co wszystkim wam z całego serca dziękuję. Moi drodzy, nie sposób bym dzisiaj nie podziękował panu skarbnikowi. Panie skarbniku, ja wiem, były trudne momenty na drogach i radosne. Ale wszyscy powinni wiedzieć i muszą to usłyszeć, że gdybyśmy nie dostali do dyspozycji pieniędzy, a pan zawsze okazywał nam ogromną życzliwość i te pieniądze otrzymywaliśmy w miarę potrzeb. To dzięki temu mogliśmy realizować swoje zadania. Bardzo panu dziękuję. Dziękuję panu sekretarzowi. Panie sekretarzu dziękuję za tę życzliwość za wsparcie, za zrozumienie i za to wszystko co najlepsze. Nie sposób, żebym nie podziękował swojej koleżance i kolegom – członkom zarządu. Moi drodzy, nie wiem czy jestem w stanie wyrazić słowami wielki smutek, że nie będę teraz razem z wami siedział na zarządzie, że nie będę podejmował z wami czasami trudnych decyzji. Ale dziękuję wam. Dziękuję wam za to, że przyjęliście mnie tak życzliwie, że zawsze na was mogłem liczyć, że byliście dla mnie ogromnym wsparciem. I to co mogę powiedzieć publicznie – nie przypominam sobie, żeby choć raz pomiędzy nami doszło do jakiegoś poważnego sporu. I za to wam dziękuję. Dziękuję pani mec. Annie Piątkowskiej, dziękuję wszystkim prawnikom. Moi drodzy, wy także byliście wsparciem nie tylko dla mnie, ale ja za tę współpracę z wami serdecznie dziękuję i cieszę się, że na swojej drodze spotkałem takich ludzi. Moi drodzy, tu na tej sali siedzi bardzo wielu dyrektorów, zastępców naczelników – ja mam świadomość, że wszystko co zrobiliśmy, to zrobiliśmy razem. Ja wiem, że są takie chwile kiedy członek zarządu może zbierać pochwały, ale te pochwały są możliwe tylko wtedy, kiedy wy solidnie pracujecie. I dzisiaj tu z tego miejsca, wam wszystkim dyrektorom, zastępcom, naczelnikom, kierownikom ale też zwykłym pracownikom każdego biura najserdeczniejsze słowa podziękowania i wdzięczności. Moi drodzy, jakaż to radość jest kiedy przyjeżdżasz do pracy chętnie radośnie, bo wiesz, że w tym urzędzie gdzie pracujesz są tak życzliwi i oddani ludzie. Moi drodzy ja wiem, że jesteście tu nieliczni ale

proszę was podziękujcie w swoich biurach, każdemu – za tę piękną pracę, że ja mogłem przeżywać tyle radosnych chwil. Moi drodzy, dziękuję także mediom. Ja wiem jak potężna jest siła mediów. Ale każde spotkanie z mediami dla mnie w tym urzędzie było okazją do podzielenia się tym, co piękne dla tego województwa. Nigdy nie czułem jakiejś presji czy braku sympatii ze strony dziennikarzy, wszystkich, którzy w jakiś sposób sprawiali, że to, co ja miałem do przekazania, było przekazywane w świat. Dlatego za pośrednictwem obecnych przedstawicieli mediów, z całego serca za wszystko dziękuję. Moi drodzy, jednego możecie być pewni – dla mnie Polska, moja Ojczyzna to mój skarb. Mam odwagę mówić publicznie, że jestem państwowcem. Najpierw państwo, a potem dopiero wszystko co dalsze. Ale zawsze z wiarą w Boga i też mam odwagę o tym mówić. Moi drodzy, zawsze starałem się służyć jak najlepiej jak potrafiłem. Mam świadomość pewnych może jakichś braków. Może komuś powiedziałem jakieś przykre słowo, za wszystko wszystkich przepraszam. I zapewniam was, że bez względu na to gdzie będę, zawsze będę was miło i z ogromną sympatią wspominał i wracał do tych dni, miesięcy i lat spędzonych razem z wami, ale też was zapewniam, że nie zmienię się. Będę pracował po to, żeby nasze województwo, które dzięki wam reprezentowałem zawsze otrzymywało jak najwięcej, żebyśmy razem wspólnie mogli powiedzieć z dumą – to nasza Mała Ojczyzna – Województwo Kujawsko-Pomorskie, że to województwo będzie dalej przeżywało piękny rozwój. O jedno nas wszystkich proszę, apelowałem o to zawsze i dzisiaj także z tego miejsca, ja wiem, w polityce jestem wiele lat, polityka to czas sporów i dyskusji, ale pamiętajmy wszyscy, spory – tak, ale nienawiść nigdy, nie. Bądźmy dla siebie życzliwi, szanujmy się wzajemnie. Moi drodzy, każdy na ten świat kiedyś przyszedł i kiedyś będzie musiał odejść. Jeszcze raz za wszystko wszystkim dziękuję i mówię do zobaczenia. Wszystkiego dobrego”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** na podstawie listy obecności poinformowała, że w sesji bierze udział 28 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji porządku obrad. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** na wstępie pogratulował nowo wybranym Posłankom i Posłom na Sejm RP. Wszystkie posłanki i wszyscy posłowie: pani Iwona Karolewska, pan Zbigniew Sosnowski, pani Agnieszka Kłopotek, pan Arkadiusz Mychra to samorządowcy. Wszystkim podziękował i pogratulował zaufania publicznego, które zdobyli i będą teraz reprezentować nas w parlamencie. To bardzo ważny dzień historyczny, którym też jestem wzruszony. Na sali jest wielu radnych, którzy byli posłami i mogą być posłami. Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego to miejsce, gdzie się wykuwa umiejętność i odpowiedzialność za Ojczyznę. Podziękował jeszcze raz panu marszałkowi Zbigniewowi Sosnowskiemu, który był dla niego ogromnym wsparciem, też w pracy całego zespołu,

zarządu. To pan Zbigniew Sosnowski witał wszystkich zawsze uśmiechnięty w pracy, chociaż dojeżdżał ze Świdziebni, tyle kilometrów codziennie, 1,5 h. Był tu o 7:00 rano przed urzędnikami. A nie odwrotnie, i to była jego wielka siła.

Następnie zaproponował do dzisiejszego porządku obrad punkt dotyczący wyboru Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego i będzie zobowiązany jeśli dzisiaj sejmik będzie procedował wybór Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Na koniec jeszcze raz pogratulował uczestniczącym w wyborach czy to na listach wyborczych czy w jakikolwiek inny sposób włączając się w kampanię ponieważ święto demokracji wymaga takiej aktywności i aktywizacji wszystkich, którzy ostatecznie czują odpowiedzialność za Polskę. A ostateczny wybór należy do społeczeństwa. I bez względu na to kto jaką opcję na liście reprezentował, to w tym przygotowaniu wyborów, bo przecież o tym nie było mowy, to ta rekordowa frekwencja, która była udziałem społeczeństwa obywatelskiego świadczy o tym, że Polacy nie zapomnieli o demokracji, że czują odpowiedzialność za swój kraj. I wiedzą, że od nich zależy a nie od kogoś innego jakie będą losy Ojczyzny. I to jest zasługą nas wszystkich, również samorządowców, że włączyliśmy się w te wybory. Jeszcze raz za tę aktywność dziękuję.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie rozpatrzenia wniosku – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 14/23.

- w sprawie przekazania skargi według właściwości – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 15/23.

- w sprawie przekazania wniosku według właściwości – projekt Przewodniczącej Sejmiku – druk nr 5/23.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że do dzisiejszego porządku obrad dołączono dokument, nad którym pracowano wiele miesięcy, a mianowicie aktualizację „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego”, która była poprzedzona konsultacjami. Powstał dokument 100-stronnicowy, a następnie tekst jednolity całego planu ponad 130-stronnicowy. Ten dokument został przedstawiony radnym zaledwie tydzień przed sesją i jest przekonany, że większość z radnych nie była w stanie w tak krótkim czasie wnikliwie zapoznać się z tym dokumentem. Ponadto, nie dołączono do tego dokumentu wykazu uwag społecznych, które zgłoszono do tego dokumentu. Nie wiadomo, ile było tych uwag, czego dotyczyły, ile z nich zostało przyjętych, ile zostało odrzuconych. Dlatego zawnioskował, aby głosowanie nad tym dokumentem przesunąć o jeden miesiąc. I uzupełnić tę dokumentację o wykaz uwag społecznych. I wtedy po wnikliwym zapoznaniu się, a radni będą mieli na to miesiąc, będzie można podjąć się głosowania tego dokumentu.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła zarząd o odniesienie się do wniosku i przedstawienie swojego stanowiska.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że będzie zachęcał i prosił pana przewodniczącego i radnych, aby nie wycofywać tego punktu z porządku obrad. Dodał, że wie o tym, że czasu było niewiele. Ten tydzień był intensywny dla wszystkich, ale to jest tylko aktualizacja. Zarząd wróci z nowym dokumentem wiosną w przyszłym roku, który będziemy przyjmować już jako plan transportu a nie jego aktualizację. W tym proponowanym dziś wykazie zmian są i takie, które wymagają pilnego przyjęcia ze względu na terminy, które nas potem obligują, które są niezbędne, żeby potem uruchomić, np. połączenie Ciechocinek – Aleksandrów Kujawski – jest to jedna ze zmian, które są proponowane. Terminy są nieubłagane. I żeby rzeczywiście wypełnić zobowiązania wobec PKP PL co do rewitalizacji tej linii i uruchomienia połączeń w procedurze połączeń, która nas obowiązuje, proszę o dzisiejszą datę przyjęcia tego dokumentu. Jeszcze raz zapewnił, że gruntowna analiza całego planu transportu przed nami. Będzie wiele miesięcy, aby go przygotować i przyjąć wiosną przyszłego roku.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem zapytał, czy przygotowywany dokument na wiosnę zostanie tak samo poddany konsultacjom i one będą miały równą wagę jak te, które były przy aktualizacji?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że absolutnie tak. To będzie dokument bardzo szeroki. Konsultowany w podobnej procedurze jak ta obecna a nawet większej. Zarząd chce pogłębić ją o rozmowy już z samorządami co do finansowania głównie niektórych przystanków kolejowych czy zmiany układu park&ride. To będą znacznie pogłębione analizy. I to co najważniejsze analizy popytowe. W tym dokumencie ich nie ma. Nie były one wymagane. Są bazowane jeszcze na starych. A te które będą zaktualizowane wymagają profesjonalnego badania popytowego. Wtedy dopiero skonfrontujemy je ze sobą. Oczekiwania mieszkańców. Też analizy popytowe przygotowane przez fachowców. I oczywiście możliwości wykonawcze, bo przecież plan ma sens wtedy gdy są zabezpieczone środki finansowe czy to nasze samorządowe wojewódzkie czy unijne wszelkiego rodzaju czy wkładu własnego samorządowców.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała przewodniczącego Klubu Radnych PiS pana Michała Krzemkowskiego czy podtrzymuje swój wniosek wobec wyjaśnień pana marszałka czy wycofuje?

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że wycofuje wniosek. Jest za głosowaniem dzisiaj.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania propozycji zmian do porządku obrad poprzez wprowadzenie punktu projektów uchwał:

- punktu: wybór Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego jako punkt 3. porządku obrad; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął; Przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska zgłosiła do protokołu, że głosuje za.

- w sprawie rozpatrzenia wniosku – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 14/23 jako kolejny po punkcie 15; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie przekazania skargi według właściwości – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 15/23 jako kolejny po punkcie 15; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie przekazania wniosku według właściwości – projekt Przewodniczącej Sejmiku – druk nr 5/23 jako kolejny po punkcie 15; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z LXI sesji sejmiku. Uwag nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że porządek obrad dzisiejszej sesji przewiduje wybór Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. który zgodnie z ustawą o samorządzie województwa będzie przeprowadzony w głosowaniu tajnym. W celu przeprowadzenia głosowania tajnego należy powołać Komisję Skrutacyjną. Zaproponowała, aby komisja pracowała w 3-osobowym składzie.

Do składu Komisji Skrutacyjnej zostali zgłoszeni przez przewodniczących klubów radnych:

- przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej Robert Malinowski zaproponował kandydatury radnego Michała Czepka i radnego Jarosława Katulskiego.

- przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** zaproponował kandydaturę radnego Jerzego Gawędy.

Kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej. Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania w sprawie powołania Komisji Skrutacyjnej w zaproponowanym składzie. Wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik powołał Komisję Skrutacyjną do głosowania tajnego.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał wybór Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Poinformowała, że sejmik wybiera wicemarszałka województwa zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa, na wniosek marszałka, zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu sejmiku, w głosowaniu tajnym. Poprosiła o zgłoszenie kandydata bądź kandydatki na funkcję Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie i panowie radni chciałbym zaproponować wybór, w zastępstwie wicemarszałka na miejsce, o którym już wcześniej mówiliśmy, które zostało zwolnione przez marszałka Zbigniewa Sosnowskiego. Chciałbym, aby tę funkcję mógł przejąć pan Dariusz Kurzawa, który jak wiemy pełnił funkcję do niedawna posła na Sejm RP. W tej chwili wyraził wolę, zgodę na to, aby w jakimś sensie powrócić na to stanowisko ponieważ jak wiemy był wicemarszałkiem od trzeciej kadencji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wcześniej pełnił funkcję wicewojewody a w ostatnich czterech latach był naszym przedstawicielem w parlamencie. Ma ogromne doświadczenie w pracy publicznej. Jest osobą godną zaufania publicznego. Znamy pana Dariusza od wielu już lat jako aktywnego człowieka, który dynamicznie pracuje na rzecz tych, którzy dokonują wyboru, aby powierzyć odpowiedzialne funkcje. Pan Dariusz Kurzawa Jest doktorem nauk historycznych. Jest osobą, która zdobyła doświadczenie w wielu miejscach pracy. Urodził się w 1976 r. więc ma dużo sił, bo jest młodym człowiekiem. Patrząc, ile lat ma marszałek, to jest jednak nowa wciąż świeża dynamika, która przed nami. Chciałbym, abyście państwo zaakceptowali ten wybór. Jako że mam ten zaszczyt i obowiązek zgłosić kto będzie pełnił funkcję wicemarszałka, to za tę rekomendację, za to zgłoszenie biorę pełną odpowiedzialność. Taka jest rola przewodniczącego zarządu jak i marszałka, który jest jednocześnie pracodawcą w Urzędzie Marszałkowskim. Lata współpracy na pewno mnie przekonują do tego, aby w pełni odpowiedzialnie powierzyć funkcję wicemarszałka panu Dariuszowi Kurzawie. Co do zakresu obowiązków to jeszcze będziemy uzgadniać podczas pracy zarządu. Regulamin Organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego to domena marszałka ale też godna współpraca całego gremium jakim jest ciało zarządu. Wkrótce poinformujemy również państwa o tym, jeśli dzisiaj dokonacie tego wyboru, jaki zakres obowiązków i nadzoru w zakresie pracy zarządu jak i kompetencji, które marszałek powierza swoim członkom, zastępcom zostanie dokonany. Bardzo proszę o przyjęcie tego wniosku i głosowanie na tak. Ponieważ pan Dariusz jest osobą, która wraca do nas i powinniśmy mu okazać po prostu mandat zaufania, aby mógł z dużym impetem i siłą włączyć się w pracę Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego na nowo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała czy kandydat wyraża zgodę na kandydowanie? Pan Dariusz Kurzawa odpowiedział, że wyraża zgodę.

Następnie przystąpiono do zgłaszania pytań do kandydata.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Przyznam szczerze, że nie przyjmuję z euforią zgłoszonego kandydata. Biorąc pod uwagę przebieg wszystkich sesji, które dotyczyły poprzedniego zakresu pracy pana Dariusza Kurzawy odpowiedzialnego za stan dróg wojewódzkich. Dziękowaliśmy dzisiaj koledze Zbyszkowi Sosnowskiemu, który zdecydowanie zmienił ten stan. Jeszcze raz pod jego nieobecność chcę jako radny podziękować, że wreszcie wyszliśmy z tej zapaści, z tych niepowodzeń, które trapiły nasze inwestycje drogowe. Na tym tle rodzi się pytanie, które praktycznie podkreślił pan marszałek, jakim zakresem czynności kandydat na nowego wicemarszałka członka zarządu w swojej przyszłej pracy będzie się zajmował. A jednocześnie zadałbym pytanie panu marszałkowi jak pan marszałek ocenia czy mógłby się zająć dzisiaj kandydat do zarządu?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła kandydata pana Dariusza Kurzawę by odpowiedział, a drugie pytanie jest skierowane do pana marszałka.

Kandydat pan **Dariusz Kurzawa** powiedział: „Szanowna pani, przewodnicząca, panie marszałku, wysoki zarządzie a przede wszystkim wy drodzy radni. Bardzo serdecznie dziękuję za zgłoszenie mojej kandydatury. Aczkolwiek zdaję sobie sprawę z różnych wątpliwości, które był łaskaw przedstawić mój dawny kolega i mam nadzieję, że przyszły, pan Stanisław Pawlak. Bardzo serdecznie dziękuję za to pytanie. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystkie inwestycje udawało się realizować tak jak byśmy sobie zamierzali, zakładali. Istotnie wiele błędów dotyczących choćby organizacji wydatkowania środków na przeprowadzanie inwestycji drogowych mogło się zdarzyć w tej poprzedniej kadencji. Powiem tylko za klasykiem, że ten się tylko nie myli kto nic nie robi. Wtedy też zaufaliśmy kilku osobom, które pełniły funkcję kierownicze, zarówno ja, jak i pan marszałek. Okazało się, że trzeba było dokonać głębokich zmian personalnych i to też zagrało, bo nie tylko zmiana wicemarszałka ale również pracowników, którzy są narzędziami bezpośrednimi w wykonywaniu poszczególnych zadań. I to był dobry kierunek. Ja ten kierunek również dostrzegłem, choć te zmiany dostrzegłem będąc już parlamentarzystą i też jak funkcjonuje zreorganizowany departament infrastruktury. Oczywiście ja absolutnie nie chcę, aby wywoływać tutaj jakiś konfliktów czy też problemów w przyszłej współpracy, nie będę się ubiegał o nadzorowanie nad tym departamentem. Zresztą to będzie rola pana marszałka, które departamenty zechce mi powierzyć. Przyjmę to z pokorą. Przez te ostatnie cztery lata miałem możliwość nauczenia się wielu bardzo ważnych rzeczy. I właśnie pokora i wytrwałość była najpotrzebniejszą tam cechą w Warszawie. I to mam zamiar przełożyć w swojej następnej pracy. Drogi Stasiu, przepraszam że tak się zwrócę do pana radnego, ale znamy się nie o dziś. Wiele lat tutaj razem współpracowaliśmy. Mam nadzieję, że tym razem nie zawiodę”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni. Pytanie padło, więc odpowiem wprost, że nadzór nad drogami i zakresem dotyczącym infrastruktury drogowej chcę osobiście przejąć. Nie dlatego, że nie mam zaufania do takich czy innych osób, ale dlatego że zawłość dzisiaj tych procesów jest już na takim etapie, i przede wszystkim tempo, bo jest uruchomionych już 600 mln zł w różnych inwestycjach, że tu nie ma innego wyjścia, i tak niestety musimy zrobić. Bo stworzyliśmy warsztat, mówił o tym pan Dariusz Kurzawa, inny od tego, który kiedyś funkcjonował czyli nie funkcjonował, a w tym teamie odgrywają główną rolę: dyrektor departamentu infrastruktury, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz pan skarbnik. To nie jest też tak, że pan marszałek Zbigniew Sosnowski osobiście brał na siebie cały ciężar koordynacji, bo wiele decyzji uzgadnialiśmy wspólnie in gremio, właśnie u mnie w gabinecie. Dlatego będzie to naturalne, że przynajmniej na jakiś czas na początku przejmę, tak, żeby nie zakłócić realizacji rozpoczętych inwestycji, a do tego, mamy przed sobą kolejne wyzwania. Kolejny rok budżetowy. A pozycja, związana z inwestycjami drogowymi jeśli chodzi o inwestycje w ogóle i wydatki majątkowe, to jak państwo wiedzą, jest to największa pozycja budżetowa województwa. I tutaj musimy się nad tym skoncentrować uchwalając przyszłoroczny budżet i zarządzając perspektywą nowych środków z budżetu unijnego. I marzę jeszcze, że trafią się środki z Krajowego Planu Odbudowy, itd., więc będziemy nad tym wspólnie pracować. A co do zakresu to muszę to uzgodnić z panem Dariuszem Kurzawą. To nie jest tak, że jestem jakimś hegemonem i rozdaję zadania według własnego widzimisię. Wszyscy musimy pracować w drużynie. Jesteśmy zgodną drużyną i tak będzie na pewno po wyborze pana Dariusza Kurzawy na wicemarszałka”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że było czymś oczywistym, że to stanowisko zostanie w myśl pewnego układu tutaj w samorządzie województwa zaproponowane przedstawicielowi Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wiemy, na pewno, że pan Dariusz Kurzawa jest nominatem pana marszałka Piotra Całbeckiego. Zapytał czy kandydat ma również poparcie swojego ugrupowania? Czy zebrало się jakieś ciało kolegialne Polskiego Stronnictwa Ludowego w naszym okręgu, które udzieliło mu rekomendację. Czy kandydat z tą rekomendacją, bo bez wątplenia jest to stanowisko polityczne, staje do tego wyboru?

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Szanowni państwo, wszyscy tu są pełni euforii dla zarządu. Chciałbym jednak przypomnieć, że ze środków unijnych 2014-2020 mamy jeszcze, 1.700 mln zł w zasadzie do wydania, jest to zakontraktowane, ale nie wydane. Nie wiem na co my czekamy. Mówimy o nowej perspektywie a cały czas to wszystko się ślimaczy. I jest nam proponowane fazowanie w następnych latach w 2025 r. W zasadzie jestem obrażony jako radny, bo fazujecie nas. Zarząd fazuje nie tylko drogi, budżet

i nas fazuje tak samo. Myślałem, że ktoś nowy wejdzie do tego zarządu i trochę to ożywi a na to się nie zanosì”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że to jest komentarz a nie pytanie. I ma nadzieję, że pan radny nie użył określenia coś, tylko na pewno ktoś.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Tak, oczywiście takie konsultacje przeprowadziłem z czynnikami politycznymi. Ta nominacja jest uzgodniona ze środowiskami, które rekomendowały pana Dariusza na to stanowisko”.

Więcej głosów nie było.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła Komisję Skrutacyjną o ukonstytuowanie się i przygotowanie kart do głosowania. Następnie zarządziła 20-minutową przerwę.

- przerwa.

Po przerwie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady. Poprosiła przewodniczącego komisji o odczytanie procedury głosowania, a następnie o wyczytanie nazwisk radnych w kolejności alfabetycznej, rozdanie kart do głosowania. Głosującą radną, głosującego radnego poprosiła o wrzucenie wypełnionej karty do urny.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej **Michał Czepek** odczytał procedurę głosowania tajnego dotyczącą wyboru Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 5). Komisja przystąpiła do czynności wyborczych. Zabezpieczyła urnę. A następnie w kolejności alfabetycznej radni pobierali kartę, oddawali głos w przygotowanym do tego miejscu i wrzucali karty do urny.

Po zakończonym głosowaniu przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zarządziła 10-minutową przerwę w obradach, aby Komisja Skrutacyjna kontynuowała czynności wyborcze.

- przerwa.

Po przerwie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady. Poprosiła Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o przedstawienie wyników głosowania.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej **Michał Czepek** odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej w sprawie wyboru Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 5a). Komisja stwierdziła, że w wyniku głosowania tajnego zwykłą większością głosów Wicemarszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego został wybrany Dariusz Kurzawa, który otrzymał ważnie oddanych głosów: 19 głosów za, 8 przeciw, 1 wstrzymujący.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odczytała uchwałę nr LXII/862/23 Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 23.10.2023 r. w sprawie wyboru Wicemarszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 5b).

Następnie przewodnicząca sejmiku z okazji wyboru złożyła gratulacje Wicemarszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego panu Dariuszowi Kurzawie i poprosiła o zajęcie miejsca w ławie Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział po wyborze: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoki zarządzie, ale przede wszystkim szanowni państwo radni. Bardzo serdecznie dziękuję za ten kredyt zaufania, który dzisiaj od was otrzymałem. Dziś mógłbym sparafrazować piosenkę Ewy Bem, że poszedłem do sejmu ale zaraz wróciłem. Będzie to pewnie ewenement, że w jednej kadencji udało się wyskoczyć do sejmu i jeszcze do niej wrócić przed zakończeniem kadencji sejmiku. Dziękuję jeszcze raz serdecznie za ten wybór. Zrobię wszystko, żebyście nie czuli się zawiedzeni. Tych nieprzekonanych postaram się do siebie przekonać. Dziękuję za te głosy po jednej i po drugiej stronie. I zapewniam o pełnej gotowości do współpracy i do realizowania wszystkich zadań, które stoją przed samorządem województwa. Serdecznie dziękuję”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6).

Przewodnicząca sejmiku poinformowała, że radny Stanisław Pawlak jest laureatem Nagrody Samorządowej Stowarzyszenia Rzeczpospolita Obywatelska im. Norberta Barlickiego przyznanej w edycji 2023 roku w kategorii samorząd województwa – jako Radnemu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Nagroda jest przyznawana wyróżniającym się działaczom samorządu terytorialnego oraz jednostkom samorządu terytorialnego i organizacjom pozarządowym za działania na rzecz rozwoju samorządności oraz społeczności lokalnych. Stowarzyszenia Rzeczpospolita Obywatelska im. Norberta Barlickiego prowadzi prof. Jacek Majchrowski, Prezydent Krakowa, a Kapituła Nagrody przewodniczy Aleksander Kwaśniewski, Prezydent RP w latach 1995-2005. Z całego serca jako Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego złożyła gratulacje i powiedziała, że pan radny Stanisław Pawlak jest ambasadorem, tym razem naszego sejmiku, już w Polsce.

Z kolei nastąpiły gratulacje Przewodniczącej Sejmiku Elżbiety Piniewskiej oraz Marszałka Województwa Piotr Całbeckiego panu radnemu Stanisławowi Pawlakowi oraz wręczenie okolicznościowej pamiątki.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, koleżanki i koledzy radni. Jestem bardzo mile zaskoczony w związku z tą nagrodą po raz drugi. Pierwszy raz, gdy mogłem odebrać tę nagrodę z rąk pana Jacka Majchrowskiego prezydenta Krakowa w dniu 5 października tego roku, a dzisiaj drugi, z inicjatywy pani przewodniczącej i przy udziale pana marszałka, w czasie obrad naszej wspólnej sesji. To jest naprawdę wysokie wyróżnienie ponieważ w tym roku 2023 byłem w

gronie sześciu samorządowców w kraju, w tym z kolegą starostą Nakła. Czyli nasze województwo w roku 2023 miało nominowane dwie osoby. Nagroda jest przyznawana samorządowcom, którzy wykazują się dużą działalnością na rzecz mieszkańców. I kapituła uznała, że właśnie z naszego województwa, zostałem, po wielu już latach działalności w sejmiku, wyróżniony. Za to serdecznie podziękowałem w Krakowie a dzisiaj dziękuję koleżankom i kolegom, że mogę tu w sejmiku pracować razem, dla dobra naszego województwa, pomagać rozwiązywać wszystkie problemy, które są w kompetencji samorządu województwa, przy akceptacji pani przewodniczącej, prezydium sejmiku, ale także pana marszałka i zarządu województwa, wszystkich przewodniczących komisji, dyrektorów departamentów z którymi współpracuję. Za to serdecznie dziękuję. Myślę, że ta nagroda należy się wielu naszym radnym województwa kujawsko-pomorskiego, bo tu razem w zgodzie pracujemy, W tym roku 2023 wyróżnienie przypadło mnie czym jestem szczególnie zadowolony. Myślę, że będzie nam dane współpracować nadal, aby problemy naszego województwa, były rozwiązywane dla dobra mieszkańców, bo nagroda jest za pracę na rzecz mieszkańców naszego województwa. Dziękuję bardzo serdecznie za pamięć, za dzisiejsze uhonorowanie przez sejmik województwa z rąk pani przewodniczącej i pana marszałka. Wyrażając podziękowanie, życzę wszystkim, oby jak najlepiej układała się współpraca pomiędzy nami wszystkimi dla dobra mieszkańców. Wszystkiego dobrego”.

Pytań ani uwag w tym punkcie nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 7, zał. nr 7a, nr 7b).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zapytał o stan zaawansowania modernizacji szpitala wojewódzkiego we Włocławku. Na jakim etapie jest zakończona już modernizacja głównego budynku w stanie surowym. Czy jest już ogłoszony przetarg? Czy wyniki przetargu na dalszą część tej modernizacji? Ile to będzie w sumie kosztowało? Jak wiadomo ta inwestycja wielokrotnie się zwiększyła jeśli chodzi o finanse. Dodał, że szczegółowe pytania zada w interpelacji, która złoży w sprawie szpitala wojewódzkiego we Włocławku.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że kilka miesięcy temu zgłosił wniosek, dobrze przyjęty przez pana marszałka, w sprawie uhonorowania Powstania Wielkopolskiego nazwaniem trasy S5 z Bydgoszczy w kierunku Poznania. Chodzi raptem o dwie tablice: z Bydgoszczy w kierunku Poznania i z Poznania w kierunku Bydgoszczy we fragmentach tych tras. Powiedział, że jest mu wiadomo, bo rozmawiał z pracownikami Urzędu Marszałkowskiego, że zostały niezwłocznie podjęte działania w tym zakresie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Niestety, odpowiedzi stanowiska Generalnej Dyrekcji

Dróg Krajowych i Autostrad nie ma do tej pory. Powiedział, że warto indagować i monitorować tę sprawę. Około świąt Bożego Narodzenia będziemy obchodzić kolejną rocznicę Powstania Wielkopolskiego i byłoby bardzo dobrym gestem, bo przecież przez nas jest to akceptowane, a także było przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad zauważone. Poprosił pana marszałka o interwencję w tamtej instytucji, bo Urząd Marszałkowski zrobił wszystko co do tej pory było możliwe.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że z ogromną radością przyjął fakt podpisania porozumienia o organizacji przewozów kolejowych pomiędzy województwem kujawsko-pomorskim, gminą miasta Toruń oraz powiatem toruńskim. Przypomniał, że to był jego głos od wielu lat, aby postawić na budowę kolei mikrometropolitalnej w powiecie toruńskim, ze względu na często korkującą się drogę krajową nr 10. Podkreślił, że bardzo cieszy się z tego porozumienia. Cieszy się, że samorządowcy z trzech różnych szczebli zauważyli konieczność inwestowania w transport kolejowy pasażerski. Dodał, że linia kolejowa nr 27, to jest linia, która powstała w 1902 r. pomiędzy obecnie Toruniem Wschodnim a Lubiczem, a w ślad za tym przez dwudziestolecie międzywojenne przedłużano tę linię systematycznie aż do Sierpca jako linię szerokotorową. Wtedy też powstały przystanki kolejowe i dworce kolejowe, a one nie nadążają niestety za procesem osadniczym w terenie zwłaszcza w aglomeracji miasta Torunia, w gminie Lubicz i w gminie Obrowo. Skierował ogromną prośbę do pana marszałka, że samorząd województwa wykonał pierwszy, wielki gest wraz z samorządem gminnym i powiatowym, ale prosiłby, aby interweniować na szczeblu już ministerialnym pewnie nowego rządu. Aby Polskie Linie Kolejowe, które czerpią korzyści z tego, że pan marszałek uruchomił więcej par pociągów, bo przecież płacimy za eksploatację linii kolejowej, aby zainwestowały w budowę przystanków kolejowych w miejscach, w których powinny one powstać. Ponieważ dzisiaj pomimo tego że łożymy środki na tę komunikację kolejową, to nie do końca ona odpowiada prawdziwym potrzebom mieszkańców gminy, dlatego że dostęp do tych przystanków kolejowych, do pociągu jest bardzo mocno ograniczony właśnie tym starym historycznie ułożeniem tych przystanków kolejowych. Z góry za to podziękował.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że 30 września był na targach w Poznaniu. Po tym, co zobaczył to chciałby złożyć podziękowania zarządowi za wyłożenie środków na to, aby nasi pracownicy z Wydziału Rolnictwa mogli świetnie przedstawić nasze rolnictwo jeżeli chodzi o zdrową żywność, za świetne zorganizowanie promocji naszego województwa. Jeszcze raz podziękował.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował za pytania. Odnosząc się do inwestycji we Włocławku powiedział, że pierwsza część związana z oddaniem w surowym stanie, zadaszonym jest właściwie na ukończeniu. Jest realizowana zgodnie z harmonogramem a nawet szybciej. Z tego powodu jest ogłoszony przetarg na wyposażenie szpitala. Sądzi, że

za dwa miesiące poznamy wykonawcę tego wielkiego zakresu drugiej części rozbudowy szpitala. Przypomniał, że mowa jest o części, która jest budowana od podstaw w miejscu wyburzonej części starego szpitala. Kolejne etapy są przed nami. One będą uzależnione od tempa realizacji tego pierwszego, ale już ogłaszamy przetarg na dokończenie dokumentacji. Bo podobnie jak ten pierwszy etap to i drugi, ale już nie w formie wyburzenia, będzie w bardzo dynamicznym zakresie trzeba to przygotować. I też w połowie przyszłego roku ma nadzieję, że będzie uzyskana zgoda na budowę. I tym samym ogłosimy przetarg na dokończenie inwestycji. Przy czym czeka nas jeszcze do zbudowania ZOL. Tam jest pozwolenie na budowę już z nowej perspektywy. I parking wielopoziomowy, który będzie realizowany w formule zleconej przez szpital spółce. Uważamy, że taka forma będzie najlepsza. I nie będziemy z tego tytułu wydatkować środków wojewódzkich czy innych. W przyszłym roku front robót będzie ogromny. Ale cieszę się, że kończymy ten etap a teraz będziemy wyposażać od początku przyszłego roku. Jeśli chodzi o kwestię linii kolejowej nr 27, to aktualizowany będzie dzisiaj wojewódzki plan transportu kolejowego, który wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Przy czym tej linii jest dziś niezbędna głęboka modernizacja, łącznie z przystankami, tak jesteśmy umówieni z PLK-ą wstępnie, że w ramach łączonych środków – my park&ride a linie kolejowe w swoim zakresie, będziemy te projekty wspólnie realizować. Trzeba poczekać na ukonstytuowanie się nowego rządu. Bo te zakresy i harmonogram ich realizacji muszą być uzgodnione ściśle z ministrem infrastruktury. Ale na pewno będzie realizowana przebudowa tej linii – ona jest rzeczywiście historyczna i nie odpowiada współczesnemu osadnictwu. To porozumienie to krok milowy, początek – jest tu nowy etap współpracy z samorządami. Nie stać nas na finansowanie w większym zakresie transportu pasażerskiego kolejowego. Oczekiwania samorządów są więc staramy się to uspołnić te dwie okoliczności – w wysokości 40% kosztów my będziemy pokrywać a resztę samorzady lokalne. Jest to kropla w morzu, bo jest jedna para pociągów, nie do Sierpca tylko do Czernikowa. Przy skali 200 organizowanych przez samorząd województwa każdego dnia, to jeden, to jest malutki kamyczek, ale mamy nadzieję, że tak jak w Wielkopolsce, gdzie połowa wszystkich połączeń wielkopolskich jest współfinansowana przez samorzady lokalne. I będziemy starali się zachęcać udowadniając i wykazując, że inwestowanie w kolej i wsparcie tego systemu przez samorzady lokalne, chociaż to nie jest wprost zadanie własne samorządów powiatowych czy gminnych, to opłaca się po wielokroć, bo po prostu jest dobra inwestycja i służąca przede wszystkim mieszkańcom tych miejscowości z których pochodzą.

Podziękował panu radnemu Markowi Witkowskiemu za ocenę wystawy w Poznaniu, sam jej nie widział, ale mamy się czym chwalić. Mamy rolnictwo drugie pod względem produkcji w Polsce – dlatego łatwo się chwalić i mówić czymś co mamy naprawdę dobre. A że formuła była odpowiednia to też cieszy się, że nasi pracownicy zostali tak dostrzeżeni i ocenieni.

Odnosnie uhonorowania Powstania Wielkopolskiego nazwaniem trasy S5 z Bydgoszczy w kierunku Poznania powiedział, że sami możemy je ufundować, tylko że trzeba mieć zgodę, żeby można je postawić, bo nie dysponujemy pasem. Będziemy apelować już do ministra, żeby to zrobić jeszcze w tym roku. Szkoda czekać, bo jest kolejna rocznica pięknego powstania, wspaniałej historii. I ta nazwa idealnie pasuje do tej trasy, bo łączy Poznań z Bydgoszczą – i cała ta linia to historia Powstania Wielkopolskiego.

Radny **Stanisław Pawlak** odnosząc się do wypowiedzi pana marszałka poprosił o doprecyzowanie ponieważ firma, która rzeczywiście kończy stan surowy otwarty, ma do końca listopada zejść z placu budowy. A usłyszał dzisiaj, że przetarg jest rozpisany na wyposażenie szpitala. Chciałby, żeby pan marszałek to wyraźnie powiedział, bo koszty realizacji są jak 1 do 3 czyli będzie wykonane za 102 mln zł, a według wiedzy radnego niepotwierdzonej przez pana marszałka 336 mln zł będzie kosztować jeszcze (dodatkowo) czyli razem przebudowa szpitala we Włocławku to 468 mln zł. Chciałby, żeby pan marszałek to potwierdził i wobec powyższego przetarg dotyczy, rozumie, dokończenia przebudowy i doposażenia szpitala w sumie razem. Przy tym rodzi się pytanie ponieważ brał udział w sesji Rady Powiatu Włocławskiego 12 października, i tam była bardzo ostra dyskusja. Trzeba się liczyć z tym, że chyba przewodniczący rady zaprosi pana marszałka na sesję, z jakich środków finansowych będzie ten szpital finansowany? Czy nowa perspektywa finansowa dopuści w wyniku przesunięcia środków wydatkowanie ich na ten cel. I druga sprawa to parking. Powiedział, że dowiedział się z odpowiedzi na interpelację, że parking nie ma pokrycia finansowego, i różne tam były pomysły. Jest wydzielona działka i czy to prawda, to co teraz pan marszałek powiedział tak w skrócie, że będzie to przekazane prywatnemu inwestorowi, który wybuduje parking na potrzeby nie tylko pracowników, ale przede wszystkim pacjentów i rodzin pacjentów, którzy przyjeżdżają do tego szpitala. Ponieważ na ostatnim posiedzeniu rady społecznej było bardzo dużo pytań w tej sprawie. Dyrektor Szpitala zwróciła się do KPIM-u o wyjaśnienie. Otrzymało odpowiedź lakoniczną na jednej kartce papieru w tak ważnej sprawie, podpisał to pan prezes Jarosław Wierski, poprosił aby pan marszałek to zweryfikował. Bo wynika z niej, że dzisiaj nie wiadomo czy będzie budowany parking czy nie będzie budowany. W odpowiedzi jest napisane jedno zdanie, że parkingi są budowane razem z inwestycją. Radny to rozumie, że są budowane dla obsługi szpitala. Tam, gdzie będzie mógł transport podjeżdżać, parkować. A mowa jest o przedsięwzięciu wartym według znowu mojej oceny ok. 100 mln zł. I pytanie jak rozwiążemy ten problem? Bo jeżeli nawet za dwa lata szpital będzie funkcjonował, to bez parkingu on nie będzie spełniał swojej roli. Stąd poprosił pana marszałka o zgłębienie tego tematu i zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował za pytania. Powiedział, że oczywiście zgłębił i jest mu bardzo bliski ten projekt jeśli chodzi o modernizację i rozbudowę szpitala we

Włocławku. Nie będziemy dzisiaj informować nikogo o tym jaki jest kosztorys dokończenia realizacji tej inwestycji, ponieważ jest to tajemnica, którą chcemy zachować do końca, aby w uczciwy sposób wybrać wykonawcę ponieważ wiemy, że jeżeli pokazujemy w informacji publicznej ile mamy pieniędzy, mamy oczywiście wstępny kosztorys, wszystko jest przygotowane, na jego podstawie planujemy też finansowanie tej inwestycji, ale nie ma jednoznacznej kwoty, którą byśmy dzisiaj się posługiwali, że wiemy na pewno, że będzie taki czy inny koszt. Do tego, wyłaniany jest wykonawca na dokończenie inwestycji i wyposażenie. To jest niezbędne ponieważ jest wiele elementów stałych w tego typu szpitalach szczególnie kiedy mamy SOR-y, bloki operacyjne, całe laboratoria, to muszą być wmurowane, wbudowane jako immanentna część inwestycji budowlanej. Dlatego na tym etapie trzeba znaleźć wykonawcę jednocześnie kompatybilnego z całkowitym wyposażeniem tego bloku. Jeśli chodzi o źródła finansowania to najpierw przypomniałby staroście, że najpierw sfinansowaliśmy za 30 mln zł inwestycje, której powiat nigdy by nie zrealizował gdyby nie nasz udział. I niech nie martwi się skąd my bierzemy pieniądze na to wszystko – mamy je. I nie ma żadnego powodu, aby jechać na sesję i tłumaczyć takie zawilości ponieważ naprawdę niewiele to wniesie. A raczej spodziewałby się życzliwości a nie uszczypliwości i wykazywania braku kompetencji, bo słyszał o tych wypowiedziach. Są one przykre i jego zdaniem, nie na miejscu. Odnośnie parkingu powiedział, że jest taka koncepcja, aby przekazać realizację całkowicie, i finansową i realizacyjną, użytkowanie i zarządzanie Kujawsko-Pomorskim Inwestycjom Regionalnym, nie prywatnym podmiotom, tylko ta spółka będzie operatorem. Ma nadzieję, że uda się pozyskać przyjazne finansowanie kredytowe na ten cel, tak aby można było te inwestycje jak najszybciej zrealizować, bo jest pilna, przeprowadzić i wreszcie uporządkować to miejsce. Wygląda to strasznie jak samochody parkują w lasach i gdzie tylko się da. Nie można tego dłużej akceptować. Dlatego od szpitala uzyskujemy, nie wydzielona jeszcze działka, ale ma być pilnie przeprowadzony ten proces i przekazana ta działka do realizacji inwestycji naszej spółce, bo inaczej nigdy nie doczekamy się tej realizacji. Podziękował za to pytanie. Skomentował, że rzeczywiście cały czas jest tak, że jak coś powiemy, to ktoś myśli, że udajemy i pojawiają się te same komentarze i wracamy do tego samego punktu wyjścia. Ma nadzieję, że tak już nie będzie w przyszłości, bo były powody, aby wątpić, że my chcemy ten szpital zbudować, bo mieliśmy tąpnięcie z Budimexem, długo trwało projektowanie, wszystko szło nie tak, ale podkreślił, że teraz będzie inaczej.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że chciałby sprostować, że to nie starosta się skarży, ma on inne zdanie, to radni powiatowi zabierali głos w tej sprawie na posiedzeniu rady. A starosta jest bardzo wdzięczny panu marszałkowi za to, że Powiatowe Centrum Zdrowia bardzo szybko mogło być dokończone.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad było podsumowanie wdrażania Rewitalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2014–2020 (zał. nr 8), które przedstawił dyrektor Departamentu Zarządzania Funduszami Europejskimi dla Kujaw i Pomorza **Rafał Pietrucień** (prezentacja zał. nr 8a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że rozumie, że rewitalizacja we Włocławku była realizowana ze środków polityki terytorialnej w ramach obszaru strategicznej interwencji. Zapytał, czy wszystkie środki gmina miasto Włocławek wykorzystywała na ten cel i czy wszystkie projekty zostały zrealizowane.

Dyrektor **Rafał Pietrucień** wyjaśnił, że miasto Włocławek jest przykładem rewitalizacji modelowej. Jest to rewitalizacja prowadzona zarówno z poziomu regionalnego, jak i z krajowego. Z naszego województwa jest to jedyny projekt dotyczący modelowej rewitalizacji. Z punktu widzenia naszego programu wszystkie środki zostały wykorzystane. Są tam jeszcze komponenty krajowe, za które trudno mu na tym etapie odpowiadać.

Radny **Michał Czepek** zapytał o alokację dla poszczególnych beneficjentów. Wyliczył, że pięć miast prezydenckich ma 15 euro na mieszkańca na rewitalizację, natomiast pozostałe miejscowości, wynikające ze strategii obszarowych, mają po 24 euro na mieszkańca. Zapytał skąd taka różnica?

Dyrektor **Rafał Pietrucień** wyjaśnił, że wynika to z tego, że rewitalizacje lokale – w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców nie byłyby możliwe do realizacji i dlatego zarząd województwa przyjął taką metodę podziału, aby te mniejsze jednostki, które będą realizowały odnowę przestrzeni publicznej, realizowały projekty przynajmniej na poziomie od 1 mln zł wzwyż, aby ten projekt miał jakikolwiek sens. Tutaj podział wprost kwota per capita nie dawałby szans tym mniejszym jednostkom na realizację procesów rewitalizacji. Stąd też jest taka decyzja. Miasta duże są silne. Być może w ramach projektu, o którym wspomniał, i grantów tutaj najprawdopodobniej uzupełnione to zostanie kwotą tych 5 mln zł. Granty będą mogły być realizowane tylko tam, gdzie będą programy rewitalizacji.

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę, że w przedstawionej prezentacji jest informacja, że alokacja jest na poziomie 100% i 99% na dwa podstawowe poddziałania w ramach ZIT i działania OSI (obszar strategicznej interwencji) i ORSG (obszar rozwoju społeczno-gospodarczego). Są tam informacje o rozbieżności pomiędzy ilością podpisanych umów a ilością zatwierdzonych wniosków o płatność. Jest to różnica na poziomie 15–20%. Zapytał, kiedy wnioski o płatność mają szansę być zatwierdzone. Na jaką kwotę alokacji te wnioski o płatność końcową do tej pory nie zostały zatwierdzone i czekają na akceptację?

Dyrektor **Rafał Pietrucień** wyjaśnił, że perspektywa kończy się w końcu grudnia tego roku. Ale to nie oznacza, że do końca tego roku musimy sprawdzić naszym beneficjentom wszystkie wnioski o płatność i wysłać do Komisji Europejskiej. To jest

zasadniczy błąd. Do końca grudnia tego roku beneficjenci muszą zakończyć realizację projektu i zapłacić wykonawcom ostatnie faktury. Natomiast proces rozliczania programu w kontekście wniosków o płatność będzie trwał przynajmniej do połowy przyszłego roku. Więc tutaj ta rozbieżność, o której powiedział radny Michał Krzemkowski nas nie niepokoi. Powiedział, że może przedstawić całą sytuację w programie, jaki jest wskaźnik certyfikacji, co mamy na stole. W pewnym sensie certyfikację trochę wstrzymujemy przed wysłaniem do Komisji Europejskiej z różnych powodów związanych z samym rozliczeniem programu, z elastycznością na poziomie poszczególnych osi do 15% tak, aby skutecznie w przyszłym roku zarządzać każdym obszarem wsparcia, każdą osią. To jest naszą intencją. Myśli, że robi ta każdy region, aby jak najsprawniej wydać każde euro. Sam program zostanie rozliczony w 2025 r. Jest inicjatywa państw Unii Europejskiej, które słabo wdrażają środki europejskie (Polska jest liderem we wdrażaniu środków europejskich), aby proces rozliczania perspektywy 2014–2020 nastąpił w 2026 r. Natomiast podstawowe wskaźniki związane z wykonaniem programu będą mogły być zaprezentowane radnym w lipcu–sierpniu przyszłego roku. To dotyczy zarówno kwestii rewitalizacyjnych, jak i kwestii polityki terytorialnej.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że rozumie to, ale zwrócił uwagę, że pytał o środki, które powinny wpłynąć na konta beneficjentów na dokończenie projektów, a nie wpłynęły, bo czekają na zatwierdzenie o płatność.

Dyrektor **Rafał Pietrucień** wyjaśnił, że jeżeli powiedział o tym, że wniosek o płatność będzie sprawdzany w przyszłym roku, to fizycznie na konto pieniądze te do beneficjentów trafią w przyszłym roku. Niestety, bez sprawdzonego wniosku nie można się rozliczać. Wnioski o płatność będą rozliczane w instytucji zarządzającej przynajmniej do czerwca przyszłego roku.

Następnie przedstawił uproszczoną tabelę stanu realizacji programu. Wykonanie kontraktacji na poziomie 99,53% jest bardzo wysokie. W żadnym regionie na ten moment nie ma niczego więcej. Brakujące do 0,47% jest to około 48 mln zł – to nie są kwoty niezakontraktowane. Są to kwoty, które wróciły na skutek np. kontroli, cięć wynikających z popełnionych błędów, rezygnacji z realizacji projektów. Ale my na to mamy potencjał pięciokrotnie większy do zakontraktowania. Wnioski, które są rozliczane – są na poziomie prawie 83%. To, co jest teraz na stole do rozliczenia, to kolejne 6–7%. Z punktu widzenia certyfikacji, która bierze pod uwagę całość wydatkowania środków, łącznie z wkładem krajowym, to poziom certyfikacji na dzisiaj wynosi prawie 91%. Nie ma więc obaw, że 8% tych środków nie zdąży się przez najbliższe 8 miesięcy rozliczyć. Jest to tylko kwestia tego, jak szybko ci, którzy kończą te projekty, będą w styczniu, lutym składali wnioski o płatność. Będzie bardzo duża mobilizacja instytucji zarządzającej. Przypomniał, że przy realizacji programu zaistniały dwie trudne sytuacje: pandemia COVID i wojna w Ukrainie.

Zaburzyły one kwestię płynności wdrażania programu. Wielokrotnie spotykano się z przesunięciami projektów, z wnioskami dotyczącymi przedłużenia okresu realizacji projektów. Bardzo dużo projektów kończy się teraz. Są to skutki obiektywne. Nie można zarzucić nam, że jest to efekt opieszałości instytucji; a są to opóźnienia nawet dwuletnie. Do tego trzeba dodać, że wojna w Ukrainie spowodowała wzrost kosztów, a przez to pojawiły się dyskusje z beneficjentami, czy dostaną dodatkowe środki na realizację projektów.

Podkreślił, że robione jest wszystko, aby środki te w 100% wykonać.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że rewitalizacja regionu to bardzo trudny i potrzebny proces. Ma on nie tylko ocalić od zapomnienia, ale przede wszystkim pobudzić do życia całe obszary społeczne, gospodarcze, kulturalne. Chciałby, by w maksymalny sposób uprościć procedury, aby szansę na ubieganie się o te środki miały najmniejsze podmioty. Poinformował, że podczas wizyty studyjnej w Portugalii rozmawiano na te same tematy. Portugalczycy mają trochę inną strukturę, ale środki są w zasadzie te same. Starają się oni pieniądze te przekazywać na najniższy poziom, żeby tam były podejmowane decyzje.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przystąpiono do rozparzenia informacji o stanie wdrażania Polityki Terytorialnej w województwie kujawsko-pomorskim (zał. nr 9), którą przedstawił dyrektor Departamentu Zarządzania Funduszami Europejskimi dla Kujaw i Pomorza **Rafał Pietrucień** (prezentacja zał. nr 9a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** zapytał, czy 22 mln euro (100 mln zł) na uzdrowiska jest możliwe do wydatkowania przez tych trzech beneficjentów? Czy ktoś zrobił rozeznanie potrzeb tych beneficjentów. Zwrócił uwagę, że jest to ogromna ilość środków w porównaniu do rewitalizacji, gdzie kwota ta jest o połowę mniejsza na wszystkie miasta w regionie.

Dyrektor **Rafał Pietrucień** odpowiedział, że oczywiście. To nie jest wróżenie z fusów. To jest nasza praca. Mamy trzy obszary uzdrowiskowe. I to jest efekt naszej wspólnej pracy z partnerami. Środki te zostały podzielone w kontekście potencjałów uzdrowiskowych, tzn. ze względu na ilość kuracjuszy i obszar strefy uzdrowiskowej. Kwota też nie jest wystarczająca na potrzeby uzdrowisk i np. sanatorium w Inowrocławiu zrezygnowało z pewnych projektów. Sztandarowym projektem w Inowrocławiu jest Centrum Sportów Wodnych. Poinformował, że jest ogromny problem z basenem solankowym w Ciechocinku. Trwają wspólne działania – krajowe również – przy wsparciu postów, samorządu województwa, aby ten teren odzyskać i aby za te pieniądze również zrealizować rewitalizację tego obszaru. Powiedział, że 22 mln euro to kwota, którą byliśmy w stanie wynegocjować z Komisją Europejską, bo to nie jest takie proste. Pierwotnie zakładaliśmy na ten cel 10 mln euro, ale postanowiliśmy podyskutować z KE. Należy pamiętać, że dla KE

uzdrowiska nie są priorytetami. I w ramach negocjacji udało się pozyskać dodatkowo na ten cel 10 mln euro. A potrzeb jest oczywiście więcej.

Radny **Michał Czepek** zapytał, w co jeszcze można zainwestować w Inowrocławiu. Wyraził zdanie, że miasto to, jeżeli chodzi o uzdrowiska, jest już przeinwestowane.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała, że podyskutowalibyśmy na ten temat, ale to nie jest miejsce i czas na to.

Radny **Michał Czepek** poprosił, aby go źle nie rozumieć. Ale, rozumie, że mogą to być też inwestycje około uzdrowiskowe, tak jak Centrum Sportów Wodnych, wówczas te 22 mln euro będzie kwotą wystarczającą.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że mamy jeszcze do wydania 1,7 mld zł z RPO, a właściwie do zapłacenia. Zapytał, czy te pieniądze są na dobrej lokacie i kto z tej lokaty korzysta? Wyraził zdanie, że nie wie, kto się w tych wszystkich zasadach, wkładach rozezna, bo on to śledzi, ale pieniądze te są tak oplecione wszystkim, że nikt z nich nie będzie chciał korzystać. Zapytał, ile zadań z RPO – z tych na początku zgłoszonych – zostało wykonanych? W jego ocenie obecnie środki są wydawane na niezaplanowane zadania. Powiedział: „tu jakiś tramwaj kupimy, to coś dla policji, tu dla Caritasu, tam dla kogoś innego. Dajemy pieniądze nie na to, co było planowane, byleby je wydać. Mi się to nie podoba, bo mamy 2023 r. i jeszcze dużo środków do wydania i się cieszymy, że mamy pieniądze”.

Dyrektor **Rafał Pietrucień** powiedział, że program operacyjny w większości jest programem, który bazuje na systemie konkursowym. Planowanie wydatków na pewne obszary, na pewne projekty było możliwe tylko poprzez politykę terytorialną, gdzie mieliśmy pewną gwarancję realizacji projektów. Natomiast taka ilość projektów, które na koniec perspektywy chcemy kontraktować wynika z tego, aby ten program zrealizować w 100% lub 101%. Procedury, sposoby liczenia to nie jest nasz wymysł, tylko to są procedury, które wynikają z bezpieczeństwa pieniądza publicznego, wytycznych i zasad realizacji polityki spójności. Na to nie mamy wpływu. Wyjaśnił kwestię niewydatkowanych środków na poziomie 1,7 mld zł, o których mówił radny Marek Hildebrandt. To nie są niewydatkowane środki lecz zakontraktowane, które są „na stole”. Będą one wydatkowane do połowy 2024 r. – przez 8 miesięcy w zależności od szybkości składanych wniosków przez beneficjentów, którzy mają czas na złożenie ostatecznych faktur do końca grudnia br. Powtórzył, że wiele projektów zostało przesuniętych na koniec perspektywy z powodów obiektywnych, o których też już mówił. Powiedział, że my jako instytucja zarządzająca, jesteśmy w stanie wszystkie te wnioski do czerwca przyszłego roku sprawdzić i wypłacić środki.

Radny **Michał Krzemkowski** przyznał rację dyrektorowi Rafałowi Pietrucieniowi, że programy miękkie są bardzo trudnym tematem. Zapytał, w jaki sposób to się rozstrzygnęło, jaka pula środków jest przeznaczona na te projekty miękkie. Czy nie należało już wstępnie

założyć wyżej realizacji w projektach twardych, których ślad jest bardziej trwały, które realizowane są w ramach mniejszej ilości projektów, a są bardziej efektywne?

Rozumie, że te środki, które nie zostały wypłacone, ponieważ do tej pory nie zostały zatwierdzone wnioski o płatność, to będą przekazane beneficjentom w formie refundacji. To znaczy muszą oni sami wyłożyć środki na opłacenie faktur za usługi, a dopiero później otrzymują refundację.

Dodał, że widzi na przykładzie naszej infrastruktury komunikacyjnej, że pewne środki, które były przewidziane na budowę linii kolejowych zostały przesunięte na budowę dróg. Później znalazły się pieniądze na zakup taboru kolejowego, czyli jakby te pieniądze z powrotem wróciły do działki kolejowej, ale już na inny cel niż planowany. W związku z tym zapytał, jaki procent alokacji generalnej RPO został w ten sposób przesunięty na inne cele niż zostały pierwotnie zaplanowane. W jakim stopniu, procencie RPO został zrealizowany zgodnie z założonymi celami?

Dyrektor **Rafał Pietrucień** w sprawie przesuwania środków z EFRR-u do EFS-u powiedział, że tu stanowisko Komisji Europejskiej było niezłomne. EFS ma bardzo silną pozycję w Komisji Europejskiej, dlatego też m.in. negocjując nowy program operacyjny FEdKP (Fundusze Europejskie dla Pomorza i Kujaw) pokazywaliśmy naszym partnerom w ramach negocjacji, że cele EFS-u są dobre, ale warto je realizować w sposób racjonalny i zgodny z potrzebami i możliwościami naszych partnerów. Jest to więc racjonalne podejście obu partnerów z punktu widzenia doświadczeń, jakie były z perspektyw, że ten poziom relacji w nowej perspektywie pomiędzy EFRR a EFS jest dla nas dzisiaj satysfakcjonujący.

W sprawie refundacji powiedział, że nie zawsze jest tak, że beneficjenci płacą ze swojej kieszeni, bo korzystają też z systemu zaliczkowego. Zaliczki te też trzeba będzie rozliczyć. Możliwość korzystania z zaliczek też będzie w kolejnych perspektywach.

Odnosnie do przesunięć w programie, powiedział, że dziś nie jest w stanie wymienić wszystkich, ale jako przykład podał to, co zrobiono w ramach działań covidowych. Aby znaleźć środki na te działania ustalono pewien procent zdjęcia środków z każdej osi, aby było to sprawiedliwe. Z głównych przesunięć, jakie zaistniały w programie, to przesunięcia na drogi z linii kolejowych. Ale to też była świadoma decyzja uzgodniona z Komisją Europejską z punktu widzenia realizacji planu spójności, w którym mieliśmy linie kolejowe. Z powodu dużego wzrostu kosztów realizacji 1 km linii kolejowej, została nam już niewielka pula środków na koleje i została ona przeniesiona na inwestycje drogowe. To jest racjonalne działanie, gdy nie można zrealizować pełnego planu na wszystkich liniach. Przypomniał, że zrealizowano tylko jeden odcinek z Chełmży do Torunia Wschodniego. Koszt tego zadania, który był pierwotnie szacowany na około 1 mln zł za kilometr, zakończył się ostatecznie w przetargu, w którym 1km będzie kosztował 10 mln zł. Poinformował,

że zakupy taboru kolejowego zostały wsparte dodatkowymi środkami do programu do oddzielnej osi.

Zadeklarował, że jeżeli radny Michał Krzemkowski chciałby otrzymać szczegółową informację nt. przesunięć środków, to zostanie ona przygotowana i mu przekazana.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że polityka terytorialna jest bardzo ważna i dlatego radni powinni poważnie się nad nią pochylać. Wyraził opinię, że dobrze, że stawiamy na silne marki województwa. Do takich silnych marek należą uzdrowiska i dobrze, że podnoszona jest jakość świadczonych usług uzdrowiskowych. Trzeba również zadbać o obszary wiejskie, bo są to obszary, które mają ogromny potencjał, ciągle niewykorzystany. Na pewno w RLKS (Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność) znajdziemy mnóstwo środków – zapewne około 100 mln euro. Będzie to wielki impuls do rozwoju obszarów wiejskich.

Radny **Marek Hildebrandt** przypomniał, że zapytał, czy 1,7 mld zł jest na koncie. Czy środki te są dobrze ulokowane? Zwrócił uwagę, że jest już 2023 r., perspektywa finansowa była do 2020 r., a nam została ¼ środków. Zapytał, czy to było tak planowane.

Dyrektor **Rafał Pietrucień** poinformował, że środki, którymi dysponuje Województwo znajdują się na koncie Banku Gospodarstwa Krajowego. Transze środków, których wniosek o płatność jest zgodny z zasadami i jest sprawdzony, są wypłacane z tego banku.

Wyjaśnił, że te środki, o których mówi radny Marek Hildebrandt, są to środki, które są w trakcie realizacji. Beneficjenci je w tej chwili wydają. A my jako instytucja zarządzająca musimy poczekać aż te projekty zostaną zakończone. W związku z tym ich rozliczanie będzie następowało w przyszłym roku. Podkreślił, że nie ma zagrożenia, że nie zostaną one rozliczone.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrat była informacja na temat zmian demograficznych w województwie kujawsko-pomorskim według prognozy ludności GUS na lata 2023–2060 (zał. nr 10), którą przedstawiła zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, kierownik Oddziału w Bydgoszczy, **Iwona Stańczyk** (prezentacja zał. nr 10a).

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa**.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Konstanty Dombrowicz** zapytał, czy w tych prognozach była brana pod uwagę możliwość przybycia wielu imigrantów do naszego regionu. Podkreślił, że jest to pytanie bez podtekstów politycznych.

Z-ca dyrektora **Iwona Stańczyk** wyjaśniła, że ta prognoza została przygotowana przez Główny Urząd Statystyczny. KPBPPiR dokładnie przyjrzało się, jaka była metodyka tej prognozy. GUS nie wskazywał, aby byli w niej uwzględnieni migranci (czy to wojenni

z Ukrainy, czy inni). Przypuszcza, że prognoza GUS opiera się na tych trendach, które były dotychczas. Nie są tu przewidywane duże zasiedlania naszego województwa przez dodatkowe, ponadprzeciętne migracje zewnętrzne. Należy pamiętać, że z Ukrainy są to migracje wojenne i teoretycznie po ustaniu wojny większość z tych osób powróci do swojego kraju. Niedobre byłoby zakładanie, że w tak długoterminowej prognozie byłiby oni ujęci.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że przedstawiona prognoza jest bardzo zasmucająca – nie tylko dla naszego województwa, ale i kraju. Zapytał, jak prognozy te kształtują się dla pozostałych państw w Europie. Czy taka prognoza dla naszego kraju jest odosobniona, czy dotyczy też całego naszego kontynentu?

Zwrócił uwagę, że pod koniec okresu prognozowanego zakładany jest wzrost liczby osób ponad 100-letnich. Zapytał, z czego wynika ta prognoza.

Z-ca dyrektora **Iwona Stańczyk** odpowiedziała, że wzrost osób 100-letnich wynika z wejścia w ten wiek w dużej mierze osób z wyżu demograficznego. Stąd można spodziewać się proporcjonalnego wzrostu liczby osób w tej grupie wiekowej. Ponadto przewiduje się zwiększenie długości życia, zwłaszcza w przypadku mężczyzn, co powoduje, że te wartości bardzo mocno wzrosną.

Poinformowała, że GUS przygotował prognozę demograficzną wyłącznie dla naszego kraju na poziomie województw i powiatów. Nie jest to też prognoza dla gmin, bo jest to prognoza długoterminowa i szacowanie ludności byłoby tu bardzo niedokładne. Dodała, że jeżeli GUS przygotowuje prognozę ludności na tak długi okres, bo prawie 40 lat, to roczniki do 38 lat, to są ludzie, którzy się jeszcze nie urodzili. Dlatego tutaj szczególnie trudne jest diagnozowanie, ile tych ludzi będzie. Bierze się pod uwagę trendy reprodukcyjne, a migracyjne jedynie takie, które już zachodziły.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział, że trochę nie wierzy w aż tak pesymistyczny scenariusz. Zapytał, czy jest gdzieś dostępna metodologia tych badań, bo zakłada, że trend demograficzny dla całego kraju mniej więcej jest taki sam. Zwrócił uwagę na to, co powiedziała pani dyrektor, że te prognozy są oparte na podstawie obecnych trendów, a nasze województwo, być może trochę później niż inne, weszło w fazę dynamicznego rozwoju. Inne dane pokazują, że zadowolenie z życia czy ocena np. Bydgoszczy, jako miejsca do życia, w ostatnich 10 latach bardzo wzrosła w związku z tym, że spadło bezrobocie, jest dynamicznie rozwijająca się gospodarka, jest w województwie dużo lepsza infrastruktura, doczekaliśmy się dróg ekspresowych, dość pręźnie rozwijają się wyższe uczelnie. Myśli, że te wszystkie czynniki będą powodowały, że być może młodzież nie będzie tak chętnie wyjeżdżała do innych miast, a jeśli wyjedzie, to wróci, bo tutaj będzie praca i przyjazne warunki do życia. Zapytał więc, czy ta metodologia opiera się tylko na obecnych trendach i na tym bazują prognozy. Jeżeli tak jest, to uważa, że w perspektywie 40 lat jest to zbyt mocno uproszczone.

Z-ca dyrektora **Iwona Stańczyk** odpowiedziała, że GUS nie podaje szczegółowej metodyki, ale sądzi, że są to metody badawcze wykorzystywane przez GUS. Powiedziała, że tutaj warto też zwrócić uwagę na dwie rzeczy. GUS opracował tę prognozę scenariuszowo. Założył pewien scenariusz pesymistyczny zmiany liczby ludności i pewien scenariusz optymistyczny. Przedstawiony radnym scenariusz to wynik zestawienia tych dwóch scenariuszy, które GUS rekomenduje do używania w oficjalnych analizach. Jeżeli chcielibyśmy porównać spadek ludności według tych scenariuszy: optymistycznego i pesymistycznego, to tam jest różnica + - 200 tys. osób w roku 2060. Więc to i tak będą bardzo duże wartości. GUS przyjął wypadkową swoich badań i ten przedstawiony scenariusz rekomenduje do używania. Natomiast, jeżeli będzie tak, że faktycznie atrakcyjność naszego województwa, naszych miast będzie rosła, to powstrzymamy odpływ ludności i byłoby to najlepsze rozwiązanie. Natomiast ta prognoza jest oparta już na tym. Jest ona konsekwencją tego, co już się stało. Przez kilkadziesiąt lat mieliśmy zmniejszoną liczbę urodzeń i już przez ileś lat mieliśmy dwa wyże. Ta ludność wyżowa powodowała, że mieliśmy dużo osób w tych grupach. Jeżeli to są osoby urodzone w roku 1946 (początek wyżu), to te osoby w wyniku naturalnej śmiertelności będą powodowały gwałtowny ubytek. Tego nie jesteśmy w stanie zatrzymać, ponieważ urodzenia nie równoważą tych spadków. Dlatego musimy podejmować wszelkie działania, aby zwiększać atrakcyjność naszego województwa, by młodzież nie wyjeżdżała, a jak wyjedzie, aby studiować, to zachęcić ją, aby wróciła do atrakcyjnych miejsc pracy. Jeżeli będzie dużo urodzeń, to trochę spowolnimy ten spadek, ale nie zmienimy już przeszłości.

Prowadzenie obrad przejęła przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że mamy tu analizę tego, co już nastąpiło i jaki przyniesie to efekt. Sytuacja jest bardzo nieciekawa. Przypuszcza, że ten trend dotyczy całego naszego kontynentu. Pytanie: co my możemy zrobić, żeby to odwrócić. Zwrócił uwagę, że wydłużenie życia ludzi rodzi wyższe koszty związane np. z leczeniem specjalistycznym. Dlatego należy dążyć do zmiany kultury życia mieszkańców, tj. odwrócenia priorytetów. Jeżeli ich nie odwrócimy, to będziemy mieć sytuację bardzo dramatyczną. Przy takiej dynamice spadku liczby mieszkańców będzie mniej rąk do pracy i nastąpił zastój w gospodarce. Dlatego należy się zastanowić, co zrobić, aby młodzi ludzie chcieli mieć dzieci.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że jakkolwiek dramatycznie wygląda ten raport demograficzny dla naszego województwa, o tyle jest tu dużo prawdy. Trendy się zmieniają. Jako przykład podał swoją rodzinę. Jego rodzice mieli dzieci w trzeciej dekadzie swojego życia, a jemu urodziły się dzieci w czwartej dekadzie. To pokazuje, jak bardzo oddalamy w czasie decyzję o posiadaniu dzieci. Dodać do tego należy, jak bardzo ograniczyła się dzietność polskich rodzin. Nie zadziałały tu mechanizmy rządowe w postaci „500+”. Zapewne

w jakiejś części zlikwidowały ubóstwo, ale nie wpłynęły na decyzję o dzietności. Uważa, że taka prognoza, to wyraźny sygnał dla władz samorządowych, by przy planowaniu regionalnych programów operacyjnych w kolejnych perspektywach inwestować w infrastrukturę, która pomaga rodzicom podjąć decyzję o urodzeniu dzieci. Ma tu na myśli przedszkola czy żłobki, których wciąż brakuje w dużych miastach. Bez dobrych warunków do rozwoju dziecka i dla rodzica, aby mógł się zająć pracą zawodową, nikt nie będzie podejmował decyzji o rodzeniu. Wyraził nadzieję, że trend ten się odwróci, nie będzie aż tak pesymistyczny, jeżeli chodzi o dół tej piramidy, że to faktycznie nie będzie odwrócony trójkąt, dlatego, że nie wzięto pod uwagę jednego ważnego czynnika – nasze dzieci będą już dziedziczyły mieszkania po dziadkach i po swoich rodzicach, a jego pokolenie, czy jego rodziców, takiego szczęścia nie miało.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że w kasandryczne wieści należy się wsłuchiwać. Trzeba wyciągać wnioski, żeby uniknąć w przyszłości poważnych problemów.

Marszałek **Piotr Calbecki** przyznał, że przedstawiona prognoza nie jest optymistyczna. Być może ujęcie z powiatami dwóch miast stołecznych daje jakąś nadzieję na to, że te trendy w tych dwóch ośrodkach będą zachowane. Nasza polityka terytorialna i planowanie przestrzenne jest w sposób niewystarczający wyposażone w narzędzia realnej polityki. My, uchwalając plan zagospodarowania przestrzennego, nie mamy żadnego stanowiącego wpływu na to, jak ostatecznie gminy zdecydują o tym, czy współpracują ze sobą czy nie, czy tworzą aglomeracje i w jakim zakresie. Mowa tu przecież o przestrzeni rozwojowej i miejscu do życia. Jeżeli rano stoi się na wjeździe do Torunia pół godziny czy godzinę, to nie ma tu żadnej przyszłości dla rozwoju takich obszarów jak np. Lubicz. To jest więc kwestia tego, czy my będziemy mieć narzędzia z poziomu regionu, aby wpływać realnie na decyzje samorządów lokalnych, jeśli chodzi o planowanie przestrzenne. Niedługo będzie przyjmowany wojewódzki plan zagospodarowania przestrzennego. Tutaj też z wielkim rozczarowaniem będziemy musieli stwierdzić, że jest tylko jakąś projekcją, opinią, a nie dokumentem stanowiącym o prawie. Realizacja planu i strategii powinna zostać powierzona w większym zakresie tym, którzy odpowiadają za większe populacje – przeszło 2 mln mieszkańców. To w skali Europy małe państwo. I tu można stosować zupełnie inne narzędzia niż w przypadku małych populacji. Stąd zarządzanie tym obszarem powinno być zmienione. To jest już apel do nowych władz – sejmu, rządu – aby zastanowili się nad zmianą polityki rozwojowej, ponieważ ta, która była do tej pory realizowana, nie do końca jest adekwatna i odpowiada wyzwaniom. Bo, jeżeli mamy planować do 2060 r. i zahamować tendencje globalne, to narzędzia, które musimy używać, nie mogą mieć charakteru incydentalnego. Strategia przyspieszenia, którą mamy do 2030 r. +, jest skoncentrowana na człowieku. Rodzina jest w centrum tego projektu. Ale ta strategia będzie mało efektywna, jeżeli nie będziemy mogli stosować narzędzi. Te, które mamy w funduszach unijnych, nie są

wystarczające, aby mieć realny wpływ na zmianę tych tendencji. Zmiany te wynikają z zupełnie innych niż ekonomiczne, przesłanek. Jakość życia jest jedynym magnesem, który może zahamować te tendencje, zahamować emigrację. Trzeba zwiększyć dzietność w rodzinach. Przy tych zmianach kulturowych ludzie odkładają decyzję, czy mieć dzieci i kiedy je mieć. Dlatego trzeba dzisiaj poważnych decyzji, które będą się przeciwstawiać tym tendencjom, które dziś obserwujemy w Polsce. Europa nie wszędzie tak wygląda. Np. we Francji ten wskaźnik rozwojowy jest zupełnie inny. Tam populacyjność też spada, ale prognozy nie są tak dramatyczne jak u nas. My jesteśmy w zupełnie innym miejscu. Co możemy zrobić? Musimy mieć wpływ na politykę mieszkaniową, na poziom PKB, musimy inwestować w badania i rozwój tak, aby wypierać przestarzałą technologicznie gospodarkę na rzecz nowoczesnej, gdzie jest mniejszy nakład pracy fizycznej, a większy intelektualnej. To daje więcej czasu na spędzenie go w rodzinie, w inny sposób niż przy ciężkiej pracy. Wysoki poziom kształcenia, to absolutne minimum, które trzeba wypełnić. Młodzi ludzie jak wyjadą, to może wracają już tylko na emeryturę. Powinni być oni związani stypendiami z naszym regionem. Kwestie socjalne. Tu nie chodzi o 500 czy 800+, tu chodzi o cały mechanizm trwałego wsparcia rodziny. Od pierwszego mieszkania począwszy, a skończywszy na emeryturze. Tych wyzwań jest bardzo dużo. Aby stać się atrakcyjnym regionem musimy iść jeszcze szybciej do przodu. Musimy mocniej zaangażować się w poprawę infrastruktury i budowania nowoczesnego regionu, takiego, który będzie zwracał na siebie uwagę. Nie bez znaczenia jest też pozytywny wizerunek i promocja. Wychodzimy już z tego. Zawsze postrzegano nas, że jesteśmy gdzieś po drodze, nie wiadomo gdzie. Mamy już coraz lepszą opinię na zewnątrz, bo zaskakujemy dobrymi wskaźnikami rozwojowymi, przy czym nie potrafimy się jeszcze nimi pochwalić. Czy to indywidualnie miasta, gminy, czy to całe województwo. W trosce o przyszłość musimy mocniej jeszcze pracować dziś, kiedy mamy jeszcze siły i możemy coś zmienić. Młodzi, jeżeli nie poczują wiatru w żaglach, że tu się zmienia, że są nowe, globalne firmy, które są światowymi markami, to nie będą chcieli tu zostać.

Powiedział, że nie polemizuje z panią dyrektorem, co do tendencji. Przyjmuje je z pokorą. Są one bardzo poważnym sygnałem, aby dziś skoncentrować się jeszcze bardziej na wszystkich możliwych narzędziach rozwojowych, aby uczynić nasz region atrakcyjnym dla rodzin, młodych ludzi, którzy z tym regionem powinni wiązać swoją przyszłość i nie bać się zakładać wielodzietnych rodzin, bo inaczej tego wskaźnika nie zatrzymamy.

Radny **Leszek Pluciński** zwrócił uwagę, że w demografii nic się nie dzieje szybko. Nic się nie dzieje w ciągu 5 czy 10 lat. W związku z tym myślenie, że zwiększenie dzietności o 0,3 czy 0,5% w jakiś istotny sposób wpłynie na naszą sytuację jest błędem. W tej chwili osoby z niżu demograficznego są w wieku prokreacyjnym. Ten stan będzie trwał przez kolejne 15 lat, jeżeli w ogóle się podniesie. W związku z tym wzrostem dzietności niewiele da

się zmienić. Musimy się z tym pogodzić, że będzie nas mniej. Natomiast to, co istotnie wpływa na demografię, to temat migracyjny. Zamiast z migracji zrobić poważny temat gospodarczy, społeczny, demograficzny, to my z migracji zrobiliśmy temat polityczny. To jest największy błąd. Zamiast racjonalnie to zaplanować i ustalić w jaki sposób tę naszą demografię na 5–15 lat zmienić, to my zaklinamy rzeczywistość i myślimy, że nagle wybudujemy żłobki, zmienimy dietność i będzie nas nie wiadomo ile. To bzdura. Zaapelował, aby wrócić do tematu migracji, by ustalić to racjonalnie. Oczywiście, trzeba starać się poprawiać rozrodczość, ale tu nic się nie wydarzy przez 5,10,15 lat.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że trochę nie rozumie tych kasandrycznych wypowiedzi, bo jego zdaniem, to nie ma większego znaczenia, czy w naszym województwie żyje 2 mln czy 1,5 mln ludzi. Ważnym jest, aby poziom życia tych ludzi był jak najwyższy. Jedyne problem, jaki w ogóle dostrzega w tej demografii, to proporcja ludzi, którzy się uczą i będą pracować do tych, których będzie trzeba utrzymać. To jest kłopot. Zgodził się z przedmówcą, że nie ma żadnej szansy, aby teraz wygenerować jakiś sposób życia dla młodszych mieszkańców tak, że raptem zmienią oni styl życia i będą chcieli zakładać wielodzietne rodziny. Ludzie stają się coraz bardziej zasobni. Młodzi ludzie żyją w świecie Internetu. Żyją ze smartfonem w ręku, w oczami wpatrzonymi w ekran smartfona lub komputera. Uważa, że jest to bardzo złudne myślenie, że te tendencje da się odwrócić. One będą się nasilać. Rzeczywiście, sprowadzenie tu migrantów będzie jedyną szansą, by odwrócić te tendencje, aby miał kto pracować na nas, jak będziemy już emerytami i na tych, którzy po nas przyjdą i będą emerytami, bo mowa jest o takiej perspektywie czasowej. Podkreślił, że najważniejsza jest jakość życia, a nie ilość mieszkańców żyjących w naszym województwie, czy w Polsce, bo i tak za dużo jest ludzi na świecie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że odnosi wrażenie, że po stwierdzeniach pani dyrektor jesteśmy na nią zwyczajnie zirytowani, że przedstawiła nam bardzo pesymistyczne informacje. Dyskusja, którą prowadzimy jest obok prognoz, które zostały przedstawione. Uważa, że te prognozy są bardzo potrzebne, ale kto inny powinien zastanowić się i dać propozycję, dlaczego warto tu zostać, dlaczego warto tu przyjechać i zostać. Patrząc na województwo pomorskie, dolnośląskie, wielkopolskie można stwierdzić, że warto być bogatym. Nasza droga, aby ustabilizować sytuację demograficzną, to podjęcie trudu, jak wywołać bogactwo mieszkańców. Dodał, że nie neguje stwierdzeń dotyczących migrantów, bo są to stwierdzenia podstawowe. Tym bardziej, że w latach '80 z Polski do samych tylko Niemiec wyjechało milion Polaków. Wyjechali do miejsca, które było bogatym, lepszym do życia. Nie zgodził się ze stwierdzeniem, że jak będzie nas mało i będzie nam dobrze, to ta rzeczywistość nam wystarczy. Uważa, że nie wystarczy.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że problemem nie jest tylko migracja ekonomiczna, ale także jest to problem stylu życia Polaków, którzy nie chcą mieć dzieci. Uważa, że nie możemy uzależniać naszej bytności od tego, ile nam rząd, za co nas dana władza przekupi. Nie tędy droga. Musimy dwutorowo zmieniać mentalność, zmieniać pojęcie rodziny, musimy iść w kierunku odpowiedzialności za innych. Jest to temat złożony – zmiana myślenia kulturowego, działania ekonomiczne. Powiedział, że: „jeżeli będziemy sobie chcieli próbować opierać naszą politykę o migrantów, to oczywiście możemy złożyć postulat: weźmy sobie zamieńmy, sprowadźmy sobie od razu wymianę populacyjną i będzie ok. Nie tędy droga. Wszystkie te procesy nie są procesami szybkimi i łatwymi, ale jeżeli mamy być odpowiedzialni jako pokolenie za przyszłość, to musimy poodejmować tego rodzaju działania, ale i również wychowania młodego pokolenia w kierunku odpowiedzialności za swoje życie i życie innych”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem wypowiedzi radnego Jerzego Gawędy powiedział, że nie do końca można zgodzić się ze stwierdzeniem i udawać, że migranci nie są nam potrzebni. Chodzi tu również o miejsca pracy, o wytworzenie dochodu, który pozwoli na utrzymanie miasta, gminy, województwa i państwa. Ktoś musi te koszty ponieść. Czekanie na dobre prognozy demograficzne, to jest zbyt długi czas. Mądra polityka, także pracy w Polsce, jest nam bardzo potrzebna. Wydatki będą większe niż wpływy.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, jako osoba która pracuje z młodymi ludźmi, zwróciła się do marszałka z propozycją, aby rozpropagować hasło nie tylko „lubię tu być” w województwie kujawsko-pomorskim, ale również „lubię tu mieszkać”. Bo bardzo ważną rzeczą jest to, że nie musi być całej infrastruktury i nie wiadomo jak nowoczesnych zakładów, ponieważ dzisiaj pracuje się zupełnie inaczej. Najważniejsze jest, aby było szybkie łącze internetowe nawet w małej wiosce.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2022/2023 (zał. nr 11).

Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała informację pozytywnie (wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Województwu Kujawsko-Pomorskiemu lub jego jednostkom podległym, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organu i osób uprawnionych do udzielania ulg – druk nr 126/23

(zał. nr 12). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ten projekt (wynik głosowania: głosy za, przeciw, wstrzymujących).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego” – druk nr 129/23 (zał. nr 13). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ten projekt wraz z autopoprawką (wynik głosowania: 6 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących).

Członek zarządu **Aneta Jędrzejewska** przedstawiła autopoprawkę do projektu uchwały zawartego w druku nr 129/23. Dotyczy ona dopisania dla Planu transportowego trzech linii autobusowych: Radziejów – Brzeska Strefa – Włocławek; Aleksandrów Kujawski – Brzeska Strefa – Włocławek; Sępólno Krajeńskie – Koronowo – Bydgoszcz.

Projekt uchwały przedstawił dyrektor Departamentu Transportu **Wiktor Plesiński** (prezentacja zał. nr 13a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że przedłożone dane mogą szokować. Poinformował, że w sprawie relacji Kutno – Włocławek do radnych zgłaszane są prośby o dostosowanie rozkładu jazdy do potrzeb obywateli. Jeden z mieszkańców twierdzi, że w nowym rozkładzie za wcześnie będzie ostatni pociąg POLREGIO z Torunia do Kutna. Dodał, że opíše to szczegółowo w interpelacji i przekaże otrzymanego maila. Zapytał o nowo wprowadzoną do planu linię Toruń – Otłoczyn – Ciechocinek. Zapytał, jakie samorzady włączyły się w reaktywację tej linii, bo wiadomo, że rząd się tu włączył, jak i poseł Anna Gembicka, która stwierdziła, że jeżeli ze strony samorządu województwa będzie to wpisane do planu, to rząd wywiąże się z modernizacji tej drogi kolejowej na odcinku Aleksandrów Kujawski – Ciechocinek. Z uwagi na to, że linia ta leży na terenie powiatu aleksandrowskiego zapytał, czy powiat ten będzie partycypował w kosztach realizacji tej linii, jak i Ciechocinek.

Radny **Marek Witkowski** zapytał, jakie dociążenie linii Wierzchucin – Szlachta byłoby już zadowalające. Czy podjęto jakieś działania z samorządami, które leżą na trasie tej linii w celu promocji tych połączeń?

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, że niektóre wypowiedzi dyrektora dotyczą mieszkańców województwa w bardzo nieprzyjemny sposób. Po pierwsze, nie ma, albo przeważnie nie ma transportu publicznego, który jest rentowny. Dokonywanie zatem takich wyliczeń jest niedelikatnością. Wie, że dla budżetu, dla obliczeń, to bardzo drogi

transport. Wszystko więc zależy od sieci i skali zainteresowania. Zależy także od mądrze ułożonego przeznaczenia budowania fundamentów transportu w województwie. Myśli, że kolejne prace powinny ku temu zmierzać. Zwrócił uwagę, że na kilkunastu połączeniach między Wągrowcem a Poznaniem jest tłok. To powinno być dla nas przykładem. Nie powinno się marginalizować ogromnych grup mieszkańców, którzy nie mogą dostać się tam, gdzie ich indywidualne interesy prowadzą. Nie bierzemy również pod uwagę, że za niedługi czas transport autobusowy, samochodowy w znaczącym zakresie będzie ograniczony, bo będzie bardzo drogi. Dlatego poddał pod zastanowienie, czy nie warto podjąć szeroką dyskusję, jaką komunikację (nie licząc na razie kosztów) chcemy mieć. Zaproponował, aby chociaż w części skorzystać z czeskich rozwiązań, bo rwane połączenia, jakie są u nas, to nie są systemowe rozwiązania, a i tak są bardzo drogie.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że radni dowiadują się bardzo ciekawych rzeczy dotyczących kosztów. Zapytał, jak jest liczony koszt przejazdu. Czy jest to przejazd na całym odcinku np. Kutno – Włocławek dla jednego pasażera, czy to jest koszt przejazdu na 1 kilometr tego odcinka? Jeżeli na całym odcinku, to ilu pasażerów w pociągu w ogóle tam jeździ? Czy sprawdzamy, jak funkcjonują bilety na tych połączeniach kolejowych? Uważa, że jeżeli Województwo ma dopłacać 4 tys. zł do jednego pasażera na jakimś odcinku, to trzeba się nad tym głęboko zastanowić. Może lepiej byłoby ogłosić przetarg na wynajęcie samochodu, aby ten jeden pasażer mógł dojeżdżać do pracy. To jest problem, który trzeba rozwiązać przy pracy nad nowym programem.

W sprawie połączenia do Ciechocinka powiedział, że słyszał, że zostanie wprowadzone połączenie z Włocławkiem. Zapytał, dlaczego nie robimy „szuflady” np. Toruń – Aleksandrów Kujawski – Ciechocinek – Aleksandrów Kujawski – Włocławek i z powrotem. Ludzie przyjeżdżają z różnych kierunków, nie tylko z Torunia. Nie wszyscy przecież muszą jechać do Torunia, aby dojechać do Ciechocinka. Poddał pod zastanowienie, czy do nowego programu nie należałoby wpisać takiej „szuflady” do Ciechocinka. Wyraził opinię, że nasycenie liniami kolejowymi terenu włocławskiego jest niewspółmierne do pozostałych terenów naszego województwa.

Następnie podjął temat KPTS (spółki Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy). Poinformował, że ma wniosek Gminy Brześć Kujawski, który wpłynął do niego 18 października br. W imieniu mieszkańców Jaranówek i swoim własnym wójt zwraca się o zorganizowanie połączenia autobusowego z Jaranówka do centrum przesiadkowego we Włocławku, bo dojeżdżają tam uczniowie szkół średnich i pracownicy do zakładów. Zapytał, czy Gmina Brześć brała udział w opiniowaniu tego dokumentu. Dlaczego na dwa dni przed jego uchwaleniem pojawia się wniosek, w którym zapisano, że jeśli nie będzie wpisane to połączenie do planu, to na tym odcinku przewoźnik nie otrzyma wsparcia finansowego.

Powiedział, że chyba marszałek wie, że nie ma kas biletowych we Włocławku. W Radziejowie był kiedyś duży dworzec autobusowy, który zniknął, a teraz kasa biletowa jest w odległości 400–500 m w zupełnie innym miejscu. Zapytał, dlaczego nie ma kasy biletowej tam, gdzie gmina udostępniła pomieszczenie na poczekalnię autobusową. Dlaczego we Włocławku nie dopilnowano miejsca na kasy na terenie dworca, tylko kasa jest na ul. Kościuszki, gdzie trzeba przejść tunelem.

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę, że w opracowaniu pojawia się pojęcie „linie autobusowe użyteczności publicznej” i „linie autobusowe pozostałe”. Gdy spojrzy się na mapę, to można stwierdzić, że sieć połączeń użyteczności publicznej po stronie wschodniej województwa, tj. Torunia i Włocławka jest bardzo gęsta. Gdy spojrzy się na stronę bydgoską, to stwierdza się, że jest bardzo skąpa. Poprosił o przybliżenie pojęcia połączeń użyteczności publicznej. Skąd wynika to rozróżnienie? Czy nie ma tu dysproporcji w świadczeniu usługi po obu stronach województwa?

Powiedział również, że ubolewa nad tym, że nie ma wykazu uwag zgłoszonych w ramach konsultacji. Zwrócił uwagę, że przy przyjmowaniu audytu krajobrazowego taki wykaz został radnym przedstawiony. Poprosił o przekazaniu mu wykazu tych uwag w późniejszym terminie.

Ponadto zapytał, dlaczego w wykazie linii kolejowych nie ma połączenia Stronno – Koronowo – Tuchola, bo przypuszcza, że taki postulat został zgłoszony przez środowisko, które jest zainteresowane odbudową, modernizacją tej linii. Natomiast są połączenia: Żnin – Inowrocław; Wągrowiec – Kcynia – Szubin – Bydgoszcz; Kcynia – Nakło – Chojnice, o których też w tym opracowaniu mówi się, że to, że są wpisane, to nie rozstrzyga o tym, że będą budowane, tylko że potencjalnie bierze się pod uwagę możliwość ich budowy. Dlatego zapytał, dlaczego nie ma linii Stronno – Koronowo – Tuchola, skoro była ona nawet przedmiotem starań o pieniądze ze środków Programu Kolej +.

Zwrócił również uwagę na to, że marszałek powiedział, że aktualizacja ta musi być dzisiaj przyjęta, bo jest jakiś projekt linii do Ciechocinka. W związku tym zapytał, jaki jest stan prac nad tym projektem i czy są jakieś uzgodnienia.

Zauważył też, że na terenie gminy Osie było przynajmniej jedno przedsiębiorstwo, które zatrudniało ponad tysiąc pracowników. W związku z tym dziwi go, że połączenie kolejowe przez Osie – komunikujące Świecie z Czerskiem – nie ma obłożenia. Zapytał, czy ci pracownicy nie korzystają z połączeń kolejowych.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił się do radnego Stanisława Pawlaka mówiąc, że we Włocławku problemem jest przejście tunelem do kas, aby zakupić bilet, a w Bydgoszczy na stacji Bydgoszcz Leśna, gdzie otwarta jest poczekalnia, kasy zostały zlikwidowane.

Radny **Jacek Chmarzyński** odniósł się do sprawy osób zatrudnionych w Osiu. Poinformował, że zakład Sokołów korzysta z firm zewnętrznych. Są to głównie imigranci z Mołdawii, Ukrainy, a nawet z Ameryki Łacińskiej, którzy nie korzystają z żadnej lokomocji, bo mieszkają w pobliskich miejscowościach.

Radny **Marek Hildebrandt** wyraził zdziwienie, że niektórzy radni uważają, że należy dokładać do przejazdu jednego pasażera 4 tys. zł. Uważa, że czas już zweryfikować te linie, aby takich rzeczy nie było, bo środki te można byłoby przeznaczyć na inne potrzebne rzeczy.

Marszałek **Piotr Całbecki** wyjaśnił, że wszystko co prezentuje Pan dyrektor jest za wolą zarządu województwa. Celem zarządu nie jest podważanie sensowności rozwoju transportu publicznego, wręcz odwrotnie. Chce prowadzić otwartą dyskusję opartą o argumenty, które będą sprzyjać wypieraniu transportu indywidualnego na rzecz tego bardziej ekologicznego. Jednym z czynników wstrzymujących depopulację, będzie sprawny transport, który ułatwi dotarcie do dużych ośrodków życia kulturalnego, edukacyjnego i gospodarczego w krótkim czasie dużych potoków mieszkańców. Nie będzie presji przeprowadzania się ludzi do wielkich miast, bo pozostaną tam, gdzie mieszkają i będą też rozwijać miejscowości, które nigdy nie będą mogły liczyć na uniwersytety, pobudowanie opery czy innych atrakcji, które będą tylko skoncentrowane w dużych ośrodkach miejskich. Już dzisiaj widzimy, co należy poprawić w starym planie. Dyskusja nad nowym planem będzie się jeszcze toczyła. Dziś pokazujemy spójność. To nie są fragmenciki, jakieś kreseczki na mapie, tylko rozwijają one istniejącą sieć. Dyskusja będzie tylko wtedy merytoryczną, jeżeli zostanie zrobiona analiza popytowa. Trzeba zastanowić się, kto będzie przygotowywał tę analizę, jakie będą wstępne założenia do niej i kto ostatecznie odpowie, co jest potrzebne. Czy jest potrzebny ekologiczny autobus, który zastąpi dzisiaj kompletnie nieekologiczny transport między Wierzchucinem a Szlachtą? Nie dość, że dopłaca się tam 4 tys. do kilometra, to do tego zatruwane jest środowisko, bo jeździ tam pociąg spalinowy. Może pozostawić tę linię do celów turystycznych, bo linia ta ma charakter sentymentalno-historyczny. Może jednak będą takie plany PKP, że linia ta będzie wykorzystana, jako linia transportu towarowego. Ale, czy przez piękne Bory Tucholskie takie trakcje powinny się przemieszczać? Warto o takich rzeczach rozmawiać.

Marszałek powiedział, że zarząd województwa zastanawiał się, czy pokazać ten wskaźnik, bo jest on nieobiektywny. Nie ma transportu, który nie wymagałby dofinansowania. Na całym świecie inwestuje się ogromne pieniądze, które się z biletów nie zwracają, bo to jest niemożliwe. Poinformował, że niedawno wrócił z Chin, gdzie jechał pociągiem z Wuhan do Pekinu (1600 km) w 4 godz. z prędkością 350 km/h. Czy to jest inwestycja, która zwróci się z biletów? Na pewno nie. Za to w oparciu o tę linię rozwijają się zupełnie inne rzeczy – samo miasto Wuhan, możliwość realizowania wielkich projektów.

Powiedział, że sieć połączeń, którą radni widzą w materiale, nie jest innowacyjna, bo jest to szkielet oparty jeszcze na bazie dawnych zaborów: pruskiego i rosyjskiego. Czy nas będzie stać na dyskusję o tym, jak powinna wyglądać docelowo ta sieć? Tak, ale tu na inwestycję w grę będą wchodzić już miliardy złotych. Niestety, dzisiaj nas na to nie stać i nikogo nie będzie stać przez najbliższe długie lata.

Poinformował, że dziś dofinansowanie samorządu województwa do jednego biletu lotniczego wynosi 33 zł przy 360 tys. pasażerów rocznie korzystających z naszego lotniska, a 4,5 tys. zł (wysokość dofinansowanie na linii Wierzchucin – Szlachta) kosztuje lot do Brukseli biznes klasą (w dwie strony). Powiedział, że tak samo jest w służbie zdrowia. Jeżeli przychodzi pacjent ciężko chory, to koszt jego leczenia jest bardzo wysoki. Ale są również tacy, którzy nie zachorują nigdy i nie obciążają służby zdrowia. Więc nie można tych rzeczy porównywać, trzeba przyjąć jakąś logiczną matrycę, kierunki rozwoju obszarów peryferyjnych w stosunku do ośrodków centralnych. Wiosną należy przyjąć strategię, która wyznaczy nam kierunki inwestycyjne na najbliższe lata. Wyznaczy też politykę Województwa w tym zakresie. Zgodził się z opinią, że brak środków finansowych, gdy przechodziliśmy transformację na początku lat '90 doprowadził do ruiny cały system PKP i my go dzisiaj z mozołem odbudowujemy. Póki co, nikt w Polsce nie ma koncepcji, jak to zrobić. Jako państwo członkowskie już od 2009 r. nie wypełniamy jednej z podstawowych dyrektyw unijnych, tj. przyjęcia ustawy transportowej, która ureguluje w naszym kraju organizację transportu publicznego. Wyraził nadzieję, że i ten pakiet zadań nowy sejm podejmie. Wiadomo, że w takim systemie zawsze są lobbyści, np. mały autobusowy transport, którzy chcą zyskać swoje korzyści. Ale tu prostych rozwiązań nie będzie. Jak zarząd województwa może zarządzać planem transportu, jeżeli nie może dać koncesji na transport autobusowy? O ile rozkładem jazdy może jeszcze trochę regulować, ale zmusić kogoś do tego, aby w takim, czy innym kierunku jechał, już nie może. Samorząd województwa powinien zarządzać całością, poza dużymi miastami, gdzie to dobrze w miarę funkcjonuje. Jeżeli tak nie będzie, to mówienie o integracji transportu publicznego będzie tylko mrzonką. Ale z mozołem zrobiliśmy duży postęp. Wiele linii reaktywowanych cieszy się zainteresowaniem mieszkańców. Jeżeli ludzie przyzwyczajają się, że można z nich korzystać, to linie te będą wypierać transport indywidualny.

Poprosił radnych, aby dziś podjąć tę uchwałę, a do tematu nowego planu transportu radni powrócą na wiosnę przyszłego roku.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział, że jest zdziwiony zdystansowaną wypowiedzią Pana marszałka dotyczącą jego stwierdzeń. Wydawało się mu, że zależy im obu, aby transport publiczny był istotą w wielu wypadkach funkcjonowania województwa. Ale, być może, mają odrobinę odmienne zdanie. Uważa, że w partycypowaniu kosztów

funkcjonowania komunikacji powinny zostać włączone powiaty jak i bogatsze gminy, bo taki system jest przewidywany.

Dyrektor **Wiktor Plesiński** powiedział, że cieszy się, że transport publiczny znów wywołuje ożywioną dyskusję, bo to jest temat, który dotyka nas wszystkich. Dlaczego dziś powinniśmy uchwalić ten dokument? Powody. Wojewoda Kujawsko-Pomorski ogłosił nabór na środki z Funduszu Przewozów Autobusowych. Termin składania wniosków na nowy rok mija 10 listopada br. Wobec powyższego ten dokument musi zostać zaktualizowany, bo inaczej nie otrzymamy na linie dopłaty – 3 zł do kilometra. Biorąc pod uwagę, że koszt takiego autobusu jest 6-8 zł dowozokilometra, to wkład wojewody jest dość istotny i szkoda byłoby nie skorzystać z tych pieniędzy. Byłoby ryzyko, że być może trzeba byłoby zrezygnować z niektórych tras. Po drugie, aby przystąpić do prac i rozmów z zarządcą infrastruktury (PKP Polskie Linie Kolejowe) nad remontami pewnych tras, musimy złożyć deklarację, że uruchomimy jakieś połączenia, a nie możemy złożyć deklaracji względem linii, których nie ma w planie transportowym. Spieszy się nam dlatego, że PKP PLK zadeklarowały, że jeżeli natychmiast zawrzemy ten list intencyjny, to oni są w stanie wyasygnować środki w swoim budżecie na 2024 r. i już rozpocząć prace remontowe na linii do Ciechocinka.

Następnie odniósł się do poszczególnych zgłoszonych pytań.

Dlaczego połączenie do Kutna jest tak mało obłożone? To jest tendencja w całym naszym województwie, jak i w całej Polsce, że akceptowalny czas dojazdu pasażera do miejsca docelowego to około jedna godzina (przy przejeździe pociągiem). Powyżej godziny już na tych liniach potoki pasażerskie zaczynają wyraźnie słabnąć. Kutno nie jest dużym generatorem ruchu. Jednak bardziej cięży Włocławek i Toruń, bo to w tym kierunku przemieszczają się mieszkańcy, a nie do Kutna. Faktycznie jest bardzo dużo wniosków i skarg ws. Kutna, np. brakuje dojazdów do szkół, do miejsc pracy. Sondowaliśmy placówki oświatowe i pracodawców, czy faktycznie mają w Kutnie uczniów, czy pracowników z naszego regionu. Okazuje się, że takich osób nie ma. Nawet młodzi mieszkańcy Kutna jeżdżą do szkół we Włocławku, czyli ten trend jest odwrotny. Na słabe wyniki tej linii na tle innych wpływają też przeciągające się w nieskończoność prace remontowe, modernizacyjne na stacji Kutno, na samej linii kolejowej nr 18. Liczymy, że to się poprawi. W nowym rozkładzie uruchamiamy bezpośrednie połączenie Bydgoszcz – Kutno – Łódź. Liczymy, że to będzie coś atrakcyjnego, nowego czego do tej pory nie było. Może to przyciągnie pasażerów. Remonty powodowały, że pociągi nasuwały się na siebie, powstawały pewne luki w rozkładzie jazdy.

Połączenia z Ciechocinka będą przez Aleksandrów Kujawski, bo inaczej się nie da. Historia pokazuje, że tworzenie połączeń w krótkich relacjach nie jest kluczem do powodzenia połączenia. Pasażerowie nie lubią się przesiadać, nawet jeżeli ta przesiadka jest

zorganizowana w sposób jak najmniej uciążliwy. Dlatego chcielibyśmy uruchomić połączenia Toruń – Ciechocinek, a nawet Bydgoszcz – Ciechocinek. To byłoby atrakcyjne połączenie. Jeżeli chodzi o połączenie Włocławek – Ciechocinek - nie ma możliwości zjazdu do Ciechocinka bez konieczności zmiany czoła, czyli kierunku jazdy pociągu.

Zajazd kieszeniowy (sugestia radnego Stanisława Pawlaka). Dzisiaj czas przejazdu pociągiem na trasie Włocławek – Toruń zamyka się w 40 minutach. Dojeżdżając do Aleksandrowa Kujawskiego musimy liczyć minimum 5 minut na zmianę kierunku jazdy. Przed zawieszeniem połączeń kolejowych czas przejazdu Aleksandrów Kujawski – Ciechocinek wynosił 13 minut, teraz założmy, że będzie korzystniejszy (10 min), po dojechaniu do Ciechocinka kolejna zmiana kierunku jazdy (kolejne 5 minut). Więc ten zajazd kieszeniowy wydłużyłby podróż na trasie Włocławek – Toruń z 40 minut do 1 godz.10-15 min. Dlatego nie przewidujemy uruchamiania takich połączeń, bo to by „zabiło” popyt na połączenia z Włocławka. Zakładamy docelowo, że w Aleksandrowie Kujawskim, jeżeli pociąg będzie jechał od strony Torunia, będzie skomunikowane połączenie z Włocławka, czyli na peronie osoby jadące z Włocławka będą mogły drzwi w drzwi przesiąść się, aby dojechać do Ciechocinka.

Jakie jest zainteresowanie innych podmiotów w partycypowaniu kosztów uruchamiania połączeń? Z członkiem zarządu Anetą Jędrzejewską regularnie jeździ na spotkania w starostwie. Jest też plan, aby wybrać się do Centrali PKP Polskich Linii Kolejowych. Jest duże zainteresowanie samorządów lokalnych. Wstępnie zapowiadają, że również byłyby gotowe partycypować w kosztach uruchamiania tych połączeń. Konkretnie kwoty i zobowiązania jeszcze nie padły. Jest jeszcze na to za wcześnie.

Połączenie Wierzchucin – Szlachta, jakie podjęto działania, aby wypromować tę trasę? W momencie, kiedy ona ruszyła, przez ponad miesiąc koszt przejazdu na tym odcinku wynosił 1 zł. Został on wydłużony o okres wielkanocny, żeby jeszcze w tym czasie zachęcić pasażerów do korzystania z niej. Jeżeli chodzi o współpracę z samorządami, to odbywały się spotkania gmin i powiatów: świeckiego i tucholskiego. Tam regularnie prowadzone były rozmowy ws. rozkładu jazdy, który był jeszcze korygowany, by lepiej dostosować dojazdy do szkół w Tucholi, dojazdu porannego do Bydgoszczy, do szkół w Czersku i odwozów. Jak widać to nie za skutkowało. Ktoś może powiedzieć, że są tam tylko 4 pary połączeń, a to słaba oferta i dlatego nikt nie jeździ. Należy jednak pamiętać, że tam w stosunkowo bliskiej odległości jest bardzo obciążona i popularna pasażerska trasa Tuchola – Czersk; Wierzchucin i dalej do Bydgoszczy. Podróżni do tej trasy ciężą, dojeżdżają rowerami w codziennych dojazdach.

Nie zakładamy uruchamiania krótkich połączeń. Połączenia Rypin – Brodnica, czy Żnin – Inowrocław, to się nie sprawdzi.

Prace nad nowym rozkładem jazdy pociągów, który wejdzie w życie w grudniu 2024 r. zaczynamy już w styczniu. Chcielibyśmy możliwie jak najbardziej wydłużyć relacje już istniejących pociągów tak, aby odcinek np. Toruń – Bydgoszcz był trasą przelotową. Żeby jak najwięcej pociągów funkcjonowało w długich relacjach tak, aby pasażerowie mieli lepszy dostęp np. do stacji bydgoskich. Czyli pociąg jadący od strony Nakła nad Notecią nie kończyłby biegu w Bydgoszczy Głównej, ale byłby połączony relacją do Torunia. I tak jadąc z Nakła będzie można wysiąść na dowolnej stacji w Bydgoszczy. Widać, że te długie relacje, które utworzono mają sens. Połączenie Włocławek – Bydgoszcz cieszy się dużo większą popularnością niż konieczność przesiadek.

Jaką stosowano metodologię na wykresie? Jest to liczba kilometrów przejechanych na danym odcinku w drugim kwartale tego roku przemnożona przez stawkę, jaką mamy, dopłaty do pociągo-kilometra dla operatorów. W przypadku operatora ARRIVA, czyli linii spalinowych, to 26-27 zł za kilometr w zależności od zadania; w przypadku POLGRIO jest to 27-28 zł za kilometr. Tak uzyskaną wartość podzielono przez liczbę podróżnych, którzy w drugim kwartale na tym odcinku przejechali. Dokonywane są kontrole. Przewoźnicy zobowiązani są do składania nam regularnych sprawozdań ze sprzedaży biletów w rozbiciu na miesięczne; jednorazowe w rozbiciu na konkretne relacje. Również w ramach struktury urzędu w Departamencie Transportu funkcjonuje Biuro Kontroli Transportu, z którego dwie osoby na stałe są przypisane tylko i wyłącznie do kontroli w pociągach i jeżdżą codziennie na różnych trasach. Zakres kontroli jest szeroki, obejmuje również sprawdzanie czy bilety są sprzedawane pasażerom. Przedstawione dane są prawidłowe i w żaden sposób zaniżone.

Jaranówek. Gmina Brześć Kujawski mimo, że była poinformowana o konsultacjach społecznych nie brała w nich udziału. W miejscowości Jaranówek nie ma wyznaczonego przystanku autobusowego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, aby autobus mógł się zatrzymać gmina, na terenie której leży dana miejscowość musi podjąć uchwałę wyznaczającą przystanek autobusowy. W tym momencie nie mamy możliwości tam dojechania, nawet gdybyśmy chcieli mieć takie połączenie. Zostało to zgłoszone dość późno, jak zauważył radny Stanisław Pawlak. Z informacji posiadanych od przewoźnika i z własnych obserwacji wynika, że z miejscowości Jaranówek jest jedna osoba, która przemieszcza się do miejscowości Jaranowo, tj. około 3 km, gdzie kursują autobusy KPTS do Włocławka.

Co to są linie użyteczności publicznej? Jest to rozgraniczenie między liniami dotowanymi przez organizatorów, a liniami komercyjnymi funkcjonującymi na podstawie zezwoleń. Różnica wynika z niedoskonałości mapy, tj. gęstość linii nie przekłada się na częstotliwość. Każda linia, niezależnie od tego ile jest kursów, to cały czas na mapie jedna kreska, która może oznaczać np. 10 kursów w dobie. Obecnie jest około 70 linii, które są dotowane przy wsparciu Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Znaczna ich część jest obsługiwana przez KPTS, ale jest też przewoźnik ESBUS ze Świecia oraz ARRIVA BUS.

Jeżeli otrzymamy dofinansowanie z FRPA na nowy rok, to na trasach, które my finansujemy również pojawi się również PKS Bydgoszcz (planowane uruchomienie trasy do Sępólna Krajeńskiego).

Dlaczego takie jest ich zagęszczenie po wschodniej stronie województwa? Transport autobusowy opieramy głównie o przewozy komercyjne działające na podstawie zlecenia. Czyli tam, się one same finansują. Logicznym jest, jeżeli jest jakiś przewoźnik działający na własny rachunek i on na tych połączeniach wychodzi na plus, to nie uruchomimy na tej samej trasie naszego dotowanego autobusu, bo będziemy działać na szkodę tego przewoźnika. Dlatego faktycznie po zachodniej stronie województwa jest dużo połączeń komercyjnych i ich tam nie dogęszczamy naszymi.

Raport z konsultacji zostanie przekazany radnemu Michałowi Krzemkowskiemu. Jest on również dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej.

Linia kolejowa Stronno – Koronowo – Tuchola. Były takie wnioski w konsultacjach społecznych, ale Plan transportowy nie jest dokumentem o charakterze inwestycyjnym. Odnosi się on do stanu jaki jest i ma odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób na tym co mamy lub w najbliższym przewidywalnym czasie będzie, jak zorganizować transport. Nie istnieje linia kolejowa łącząca Stronno z Koronowem. Chociaż gdzieś pojawiają się postulaty o wybudowaniu takiej infrastruktury. A istniejąca linia z Koronowa do Tucholi jest nieprzejezdna. Dlatego trudno zakładać w planie transportowym linii, na której nie będziemy mogli zorganizować przewozów w dającej się przewidzieć perspektywie czasu. Trasa ta jest wpisana, chociaż w innym przebiegu (nie do Tucholi tylko do Więcborka) w Strategii Rozwoju Województwa. Znajdują się tam również linie, które PKP PLK rozebrało, jak np. do Golubia-Dobrzynia. Uważamy, że miasto powiatowe zasługuje na transport publiczny.

Z firmą przetwórczą w Osiu prowadzone były rozmowy poprzez przewoźnika ARRIVA, czy dostosować rozkład do ich potrzeb. Nie wyrazili takiego zainteresowania.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała Panu dyrektorowi za bardzo rzetelną i szczegółową odpowiedź.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie uchwalenia aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego” wraz z autopoprawką. Wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Osy i Gardęgi – projekt zarządu województwa – druk nr 124/23 (zał. nr 14); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki

Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2024 roku – projekt zarządu województwa – druk nr 123/23 (zał. nr 15); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2024 – projekt zarządu województwa – druk nr 128/23 (zał. nr 16); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie nadania Statutu Kujawsko-Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Seniorów – projekt zarządu województwa – druk nr 127/23 (zał. nr 17); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Adopcyjnego w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 125/23 (zał. nr 18); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 22 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 14/23. (zał. nr 19); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi według właściwości – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 15/23 (zał. nr 20); ze względu na ochronę danych osobowych osób treść dokumentów w tym zakresie została zanonimizowana. pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przekazania wniosku według właściwości – projekt Przewodniczącej Sejmiku – druk nr 5/23 (zał. nr 21); ze względu na ochronę danych osobowych osób treść dokumentów w tym zakresie została zanonimizowana.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że po raz któryś wraca sprawa Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Świeciu. Po raz kolejny dochodzi do konfliktu między dyrekcją a pracownikiem tego szpitala. Tym razem dotyczy to ordynatora oddziału dziecięcego więc osoby na pewno ważnej w tej instytucji. Zapytał czy jest jakaś refleksja po stronie pana marszałka w tej kwestii? Czy nadal uważa, że tam jest wszystko w porządku w szpitalu? Ta skarga ze strony rzecznika wpłynie do pana marszałka i czy na tym etapie jest jakaś refleksja? Czy nadal uważa, że tam się dobrze dzieje? Wskazał, że pan ordynator wielokrotnie zwracał uwagę na brak izolatki na oddziale dziecięcym co doprowadziło do dwóch incydentów, w których było zagrożone zdrowie pacjentów – młodych pacjentów, dzieci. I nie było żadnych działań ze strony dyrekcji. Czy będą podjęte jakieś starania, żeby ta sytuacja w szpitalu uległa poprawie. Bo to są pewne niedoskonałości tego szpitala, które decydują o dobru pacjentów.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że rzeczywiście za funkcjonowanie SPZOZ odpowiada w pełni i tylko dyrektor szpitala. Jest to rola dyrektora w tego typu instytucjach. Nie każde problemy, które istnieją w szpitalach są z udziałem jego wiedzy. To byłoby chyba niedobrze gdyby na bieżąco w jakikolwiek sposób uczestniczył w zarządzaniu, żeby oddziaływać na decyzje dyrektora. Ale rzeczywiście doszło do pewnego zaniechania. Zamierza spotkać się z dyrektorem. Ale wcześniej spotkał się z byłym ordynatorem oddziału, aby wyjaśnić sytuację. Powodem zwolnienia pana ordynatora były takie, że zamiast rzeczywiście próbować wyjaśnić problem wewnętrznie, udzielił dość niefortunnego wywiadu do mediów, w którym podważa strukturę i sens w ogóle zarządzania w tej jednostce. Po tej rozmowie wie, że nie było intencją pana ordynatora, aby konflikt nabrał takiego wymiaru. Wie, że z dyrekcją porozumeli się co do tego jak dalej powinien oddział funkcjonować. Izolatka będzie zorganizowana. Dlaczego jej nie było? Będzie czekał na wyjaśnienie pana dyrektora. Tak nie mogło być. Dobro pacjenta, szczególnie w takich placówkach wrażliwych jest najważniejsze i nie można lekceważyć jakichkolwiek sygnałów o nieprawidłowym funkcjonowaniu naszych placówek.

Radny **Tadeusz Pogoda** powiedział, że jeżeli chodzi o szpital w Świeciu, to jest członkiem rady społecznej, podjęta była dyskusja i członkowie rady społecznej uznali, że dyrektor postąpił słusznie. Dlatego, że podejmował działania i starania o to, aby tę część obiektu zaadaptować na izolatkę. Oczywiście nie ma odpowiednich pieniędzy, aby na tym etapie modernizacji to zrealizować. I są takie starania. Dyrektor uznaje, że to jest potrzebne i będzie w przyszłości zrealizowane. A pan ordynator udzielił wywiadu w taki sposób, że opinia publiczna dowiedziała się, że dyrektor nie podejmuje żadnych działań w tym zakresie, że to jest lekceważenie jak gdyby tego problemu. Stąd taka a nie inna decyzja. Na tym posiedzeniu rady społecznej jej członkowie uznali, że jeżeli tak ordynator się zachował, to dyrektor miał prawo taką decyzję podjąć. A rada społeczna ocenia bardzo pozytywnie działania dyrektora, stąd jego głos w tej sprawie, skoro jest to omawiane dzisiaj na posiedzeniu sejmiku.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podsumowała, że radni będą głosowali uchwałę w sprawie przekazania wniosku według właściwości, nie rozstrzygają kto ma rację w tym sporze.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie przekazania wniosku według właściwości: wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr). Radni informację otrzymali.

Przystąpiono do zgłaszania uwag.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że na poprzedniej sesji zgłosił interpelację z prośbą o przedstawienie przyczyn wieloletniego przedłużania się remontu i modernizacji budynku Urzędu Marszałkowskiego przy placu Teatralnym 2 w Toruniu. Zwrócił uwagę, że otrzymał dość lakoniczną odpowiedź. Remont toczy się od 2017 r. W 2021 r. został opracowany projekt i jakieś większe działania zostały zrobione. Dodał, że zastanawia go coś innego, że zadanie jest realizowane przez Departament Inwestycji i Departament Organizacyjny, obecnie przez Departament Zamówień Publicznych, Nadzoru Właścicielskiego i Inwestycji i Departamentem Finansów. Chciałby się dowiedzieć, dziś złożył interpelację, ile ten remont i te wszystkie działania wszystkich służb, nas kosztowało do dnia dzisiejszego. Złożył następną interpelację.

Więcej uwag nie było. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji

bądź zapytania należy je złożyć na piśmie. Poprosiła pana marszałka o udzielenie pisemnej odpowiedzi.

Nie zgłoszono więcej interpelacji i zapytań. Przewodnicząca sejmiku poprosiła pana marszałka o udzielenie pisemnej odpowiedzi.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego realizacja postanowień art. 27c ust. 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (oświadczenia majątkowe).

Radni otrzymali Informację Przewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych radnych województwa za 2022 rok (zał. nr 23) oraz Informację Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą oświadczeń majątkowych za 2022 rok (zał. nr 24).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał wolne głosy i wnioski.

Nikt z radnych nie zabrał głosu.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady LXII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządzili:

Maryla Majtczak (punkty: 1-5, 12-25)

Anna Sobierajska (punkty: 6-11)